

Ofensywa wietnamskich partyzantów w delcie rzeki Mekong

Ciężkie straty Amerykanów

Jak podaje agencja France Presse południowowietnamskie siły narodowowyzwoleńcze rozpoczęły w środę o godzinie 1.30 w nocy generalne natarcie jednocześnie na 13 miast i obiektów wojskowych w rejonie delty Mekongu.

Operację tę poprzedziły rozpoczęte w sobotę przez partyzantów działania taktyczne na trzech frontach Wietnamu Południowego: w rejonie Sajgonu, gdzie obiektem ataku była prowincja oraz miasto Tay Ninh położone między stolicą Wietnamu Południowego, a Kambodżą, na płaskowyżu centralnym.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, że operacja rozpoczęta przez partyzantów w środę w nocy ma charakter skoordynowany i jest największą akcją od maja br.

Jednostki partyzantów operują w trójkącie: Sajgon — granica Kambodży — wybrzeże Morza Południowo-Chińskiego.

Partyzanci operują w bardzo trudnych warunkach bojowych, pod ciągłym ostrzałem artyleryjskim i atakami lotnictwa bombowo-taktycznego. Szczególnie dramatyczny przebieg mają walki na polach ryżowych w rejonie delty Mekongu. Amerykanie wprowadzili do walki nowy typ pojazdu wojskowego tzw. latającego poduszkiowca, który jest noszonej pełni rolę helikoptera, samochodu pancernego oraz amfibii. Pomimo wszelkich środków Amerykanie doznali ciężkich strat. W polu walki patrioci południowowietnamscy mają znaczną przewagę nad żołnierzami amerykańskimi. Operują małymi oddziałami operacyjnymi o dużej ruchliwości.

W pobliżu Sajgonu celami partyzanckich ataków były obiekty nieprzyjaciela położone w rejonie Ben Tre 70 km na południowy zachód od Sajgonu. Patrioci ostrzelali ogniem rakietowym i artyleryjskim lotnisko w Phan Thiet na północny wschód od Sajgonu. Potężna eksplozja, jaka na stapiu podczas ostrzeliwania, świadczyła że partyzanci trafili w wielkie zbiorniki z paliwem. Ostrzelana została również radiostacja nieprzyjaciela w największym mieście delty Mekongu Can Tho. Rakiet partyzantów wyrzadzili wielkie szkody na pozycjach amerykańskich w prowincji Thau Neal.

Przedjazdowa dyskusja wynalazców

W środę obradowała komisja techniki i wynalazczości przy CRZZ i NOT. Dyskutowano nad tematami KC PZPR na V Zjazd partii, dotyczącymi zagadnień postępu technicznego i wynalazczości.

Członkowie komisji z aprobatą przyjęli sformułowania też akcentujące znaczenie techniki dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju i określające zarazem najważniejsze sprawy, na których należy skoncentrować się w najbliższych latach. Chodzi tu o rozwijanie przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, które decydują o szybkim tempie postępu technicznego, a więc chemii, przemysłu maszynowego, a zwłaszcza elektroniki, a także o przeznaczenie podstawowych części na kładowe inwestycyjne i rekonstrukcyjne i modernizację zakładów pracy i całych gałęzi przemysłu, wymianę parku maszynowego i wprowadzenie nowoczesnych procesów technologicznych.

Ostatnie lata, zwłaszcza od czasu I krajowej narady w sprawie rozwoju wynalazczości, były okresem ożywienia ruchu wynalazczego. Ubiegłoroczne efekty z tytułu zastosowania w produkcji projektów wynalazczych wyniosły ponad 5,7 mld zł, tj. niemal tyle, ile w całej ubiegłej 5-letce. Nadal jednak pod względem zasięgu wzrościła wynalazczość Polska pozostaje w tyle za swoimi sąsiadami.

Za pilne zadania instancji zwłazkowych i kół NOT uznano pobudzenie twórczości wynalazczej w każdym zakładzie pracy, a także oddziaływanie na szybsze niż dotychczas rozpatrywanie wniosków racjonalizatorskich oraz ich wprowadzanie do produkcji i upowszechnianie. Należy tu stworzyć skuteczny system interwencyjny. Niezbędne jest także zespoleń w wysiłku przedsiębiorstw przemysłowych i placówek naukowo-badawczych dla rozszerzenia i przyspieszenia prac o praktycznej wartości technicznej. W zakładach, w których nie istnieją kół NOT, jak np. w służbie zdrowia, duże pole do działania mają towarzysza naukowe. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylny ko na północnym zachodzie kraju duże; miejscami opady. Temperatura od 17 st. na północnym zachodzie do ok. 23 st. lokalnie w górze kraju. Wiatry stałe i umiarkowane z kierunków przeważnie zachodnich.



POZNAN
CZWARTEK
22
SIERPIEN
1968

Wydanie A
Nr 199 (7625)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wczoraj w Czechosłowacji

Prezydent Svoboda wezwał naród do zachowania spokoju

Ruch wojsk bratnich krajów przebiegał bez przeszkód

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: Jak już donosiliśmy, Związek Radziecki i inne kraje sojusznicy zadość uczynili prośbie działaczy partyjnych i państwowych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w sprawie udzielenia bratniemu narodowi czechosłowackiemu niezbędnej pomocy, łącznie z pomocą wojskową.

Wykonując tę decyzję oddziały wojskowe sojuszników krajów socjalistycznych weszły 21 sierpnia do Czechosłowacji — do wszystkich okręgów i miast, łącznie z Pragą i Bratysławą. Ruch wojsk bratnich krajów przebiegał bez przeszkód. Oddziały wojskowe czechosłowackiej Armii Ludowej pozostają w miejscach swego stacjonowania. Ludność zachowuje spokój. Wielu obywateli czechosłowackich wyraża żółnierzom sojuszników armii uznanie za przybycie we właściwym czasie do Czechosłowacji, aby pomóc w walce przeciwko siłom kontrrewolucyjnym.

DZIAŁALNOŚĆ ELEMENTÓW ANTYSOCJALISTYCZNYCH

Równocześnie w Pradze i w niektórych innych miejscowościach prawicowe, antysocjalistyczne.

Ze Związku Radzieckiego do NRD

20 mln ton ropy „Rurociągiem Przyjaźni“

W tych dniach „Rurociągiem Przyjaźni“, prowadzącym ze Związku Radzieckiego przez Polskę do NRD, przepłynęła do kombinatu petrochemicznego w Schwedt 20-milionowa ton ropy. Rurociąg ten uruchomiony został w roku 1963. Ropa radziecka stanowi bazę rozwoju petrochemii NRD, która w roku 1956 importowała ze Związku Radzieckiego pierwsze 156 tys. ton ropy. W tym roku przez rurociąg do NRD popłynęło około 6 milionów ton ropy. Ponieważ zaplanowana ilość importowanej ropy radzieckiej przekracza zdolność transportową istniejących urządzeń, na lata po roku 1970 projektuje się budowę dodatkowego przewodu rurociągu. (PAP)

18 oficjalna rozmowa przedstawicieli DRW i USA

W ośrodku konferencji międzynarodowych w Paryżu odbyła się w środę 18 oficjalna rozmowa przedstawicieli DRW i USA. Delegacji DRW przewodniczył Xuan Thuy a delegacji USA A. Harriman.

Szef delegacji DRW, zwracając się do delegacji USA — stwierdził, że strona amerykańska świadomie przeszkodziła postępowi paryskich rozmów oficjalnych. Z rozmysłem bowiem starała się uchylić od bezwarunkowego przerwania bombardowań i innych aktów wojennych przeciwko całemu terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Xuan Thuy wykazał na przykładach, że USA nie tylko kontynuują, lecz rozszerzają agresję w Wietnamie. Oświadczył, że po proklamowaniu tzw. ograniczenia bombardowań DRW — liczba nalotów znacznie wzrosła.

styczne elementy usiłują organizować wrogie wypadki przeciwko zdrowym siłom CSRS i wojskom sojusznym, które przybyły im na pomoc. Te wrogie poczynania znalazły wyraz w organizowaniu prowokacyjnych wystąpień na ulicach, w rozpowszechnianiu złośliwych pogłosek i wymysłów, w rozrzucaaniu oszczerczych ulotek. Miały miejsce podżegające wystąpienia w radiu, telewizji i prasie.

Dywersyjną działalność prowadzą te same elementy antysocjalistyczne, które w ciągu ostatnich miesięcy codziennie występowały przeciwko podstawom socjalizmu w CSRS, przeciwko Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przeciwko przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Całą tę kontrrewolucyjną działalnością kierują, jak można się domyśleć, kół imperialistyczne.

Stosując metody prowokacji i szantażu, elementy antysocjalistyczne usiłują zasiać wśród ludności nieufność wobec celów, jakie stawiają przed sobą bratnie kraje, spełniające swój obowiązek międzynarodowy w sprawie obrony socjalistycznych zdobyczy Czechosłowacji.

I tak, wbrew wyraźnemu oświadczeniu krajów sojuszników, stwierdzającemu, że ich oddziały wojskowe nie zamierzają ingerować w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, rozpowszechnia się pogłoski, jakoby zamierzano przywrócić b. prezydentowi CSRS funkcje kierowania krajem. Nawiasem mówiąc, bratnie partie i rządy krajów sojuszników niejednokrotnie wyrażały swe poparcie dla uchwał styczniowego plenum KC KPCZ, zmierzających do utrwalenia i rozwoju socjalizmu w Czechosłowacji, dla kierowniczej roli klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznej.

ODEZWY PRZEDSTAWICIELI WŁADZ CSRS

Postępowe siły Czechosłowacji, jak to wynika z opublikowanej w dniu 21 bm. odezwy grupy członków KC KPCZ, rządu i Zgromadzenia Narodowego CSRS, zamierzają niezłomie kontynuować kurs, wytyczony przez partię na styczniowym plenum KC Komunistycznej

Zamach stanu w Boliwii

Jak podaje agencja France Presse, w nocy z wtorku na środę usiłowano dokonać w Boliwii zamachu stanu. Na czele spisku stał generał Marcos Vasquez Semperu. W nocy z wtorku na środę generał ten ogłosił przez radio apel, w którym ogłosił o dokonaniu zamachu stanu. Niedługo potem generał Alfredo Ovando dowódca sił zbrojnych Boliwii, który chwilowo zastępuje prezydenta Barrientosa, nieobecnego w stolicy, oświadczył, że próba zamachu została udaremniiona, a jej przywódcy uznani za zdrajców. Armia boliwijska została postawiona w stan pogotowia, a wszystkie garnizony potwierdziły wierność konstytucyjnemu rządowi. (PAP)

Spotkanie W. Gomułki z redaktorami naczelnymi

W środę w godzinach przedpołudniowych w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z redaktorami naczelnymi, publicystami i komentatorami agencji prasowych, dzienników, pism, radia i telewizji. W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Zenon Kliszko, sekretarz KC — Artur Starewicz i kierownik Biura Prasowego KC — Stefan Olszowski.

W czasie spotkania Władysław Gomułka omówił całokształt problematyki związanej z rozwojem sytuacji politycznej w Czechosłowacji.

Radiostacja „Wełtawa“

W Czechosłowacji rozpoczęła pracę nowa radiostacja „Wełtawa“. W swym pierwszym komunikacie radiostacja zapowiedziała, że będzie ona nadawać ważne informacje i komentarze na najbardziej aktualne tematy.

Radiostacja „Wełtawa“ nadała apel do żołnierzy i oficerów czechosłowackiej Armii Ludowej i wezwała ich do udzielenia wszelkiej pomocy i poparcia armiom krajów socjalistycznych, które wkroczyły na terytorium Czechosłowacji dla obrony zdobyczy socjalizmu. W obliczu groźby kontrrewolucji — podkreśla odezwa — nie można tracić ani minuty.

PAP

Poparcie społeczeństwa Polski, ZSRR, NRD i Bułgarii

W licznych zakładach pracy całego kraju odbyły się w środę zebrania podstawowych organizacji PZPR, poświęcone omówieniu ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji oraz decyzji pięciu krajów socjalistycznych: Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego w sprawie udzielenia pomocy — na prośbę działaczy partyjnych i rządowych CSRS — narodowi czechosłowackiemu, zagrożonemu przez siły kontrrewolucyjne i wrocie socjalizmowi.

Uczestnicy zebrań wyrazili pełne poparcie dla opublikowanego we środę w godzinach rannych oświadczenia rządu PRL, dla zawartych w nim postanowień i decyzji, zgodnych z duchem i treścią Układu Warszawskiego oraz zasadami proletariackiego międzynarodowizmu.

Stały wzrost sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji — stwierdzano w toku zebrań — ich dążenia, mające na celu podważenie istniejącego od lat w tym kraju socjalistycznego ustroju społecznego, przynosiły przede wszystkim korzyść imperializmowi zachodniemu, przyczyniały się do wytworzenia w Europie sytuacji, która stanowiła niebezpieczeństwo dla Polski, NRD i innych krajów socjalistycznych.

Podkreślano w wielu wypowiedziach, iż działalność określonych sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji wzbudzała w naszym społeczeństwie niepokój już od szeregu miesięcy, zwłaszcza, iż przyjmowana ona była z takim entuzjazmem przez rewizjonistów zachodniemieckich i innych wrogów nam ośrodków.

Podobny niepokój — jak mówiono — budziły też usiłowania, zmierzające do podważenia kierowniczej roli KPCZ, nie liczenia się z głosami robotników, stosowanie represji w stosunku do tych, którzy wyrażali inne opinie i przeciwstawiali się działalności wymierzonej przeciwko zasadom budownictwa socjalistycznego.

W dziesiątkach moskiewskich zakładach przemysłowych, urzędów i instytucji odbyły się w środę wieczerze i zgromadzenia, których uczestnicy jednomyślnie aprobowali decyzje ZSRR i innych państw socjalistycznych o udzieleniu narodowi czechosłowackiemu natchemniastowej pomocy, łącznie z pomocą zbrojną.

Mówcy zabierający głos na wiecach stwierdzali, że ludzie radzieccy nigdy nie pogodzą się z tym, aby wrogie siły kontrrewolucyjne zagroziły

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W środę w późnych godzinach wieczornych na żądanie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Danii i Paragwaju zebrano się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego amb. Malik, który oświadczył, że nie ma podstaw do umieszczania tej sprawy na porządku obrad. (PAP)

Odezwa grupy członków KC KPCz rządu i Zgromadzenia Narodowego CSRS do obywateli Czechosłowacji

Agencja TASS podała następujący tekst ogłoszonej w Pradze odezwy grupy członków KC KPCz, rządu i Zgromadzenia Narodowego CSRS, którzy zwrócili się do rządów i partii komunistycznych bratnich krajów o udzielenie natychmiastowej pomocy narodowi czechosłowackiemu.

Obywatele Czechosłowacji, robotnicy, chłopci, przedstawiciele inteligencji pracującej, mężczyźni i kobiety, młodzież! Do wszystkich tych — bez względu na przynależność polityczną, na narodowość, wyznanie i sytuację społeczną — którym droga jest nasza ojczyzna socjalistyczna i dla których jest ona rzeczywistością — do wszystkich warstw zwracamy się w chwili, gdy waży się losy kraju, w chwili, która pozostanie na zawsze momentem kluczowym naszej historii, i naszego dalszego rozwoju socjalistycznego i demokratycznego, w chwili, gdy chodzi o wartości zdobyte przez nas 20-letnie wysiłki, zdobyte dzięki naszym ofiarom i naszej pracy, w chwili, gdy wszystko postawione zostało na jedną kartę.

Zwracamy się do was w okresie, gdy rezultaty naszego ustroju socjalistycznego są zagrożone przez siły, które nadużywają postępowych posunięć zapoczątkowanych przez samą partię na styczniowym plenum KC KPCz i realizowanych szczerze od tego czasu przez partię w celu osiągnięcia prawdziwej demokracji i prawdziwego humanizmu — ideałów drożych wszystkim uczciwym obywatelom naszej ojczyzny.

Z inicjatywy partii w styczniu br. wkroczyliśmy na drogę poszukiwań i znajdowania

nowego oblicza socjalizmu, które odpowiadałoby sposobowi życia i myślenia naszego narodu i z którym byłyby związane wszystkie perspektywy społeczeństwa i jednostki. Partia krytykowała jawnie błędy przeszłości. Odcinała się zdecydowanie od okresu reżimu władzy jednostki, który rzeczywiście zdeformował humanistyczny i demokratyczny charakter socjalizmu. Przy aktywnym udziale i poparciu wszystkich uczciwych myślicy patriotów partia wkroczyła do zdecydowania w nowy okres z najuczciwszymi zamiarami naprawienia błędów przeszłości oraz stworzenia warunków pełnego, dostatniego i szczęśliwego życia w naszej ojczyźnie.

Podstawowe prawa obywatelskie, które zawsze były żywotnie związane z wyobrażeniami naszego narodu o demokrację i humanizm zostały przywrócone w myślach i w postępowym duchu programu działania — tej obliczonej na długi okres platformy naszego socjalistycznego rozwoju, programu, który uzyskał niebywałe, masowe poparcie naszego narodu.

To jednomyślne poparcie potwierdziło przede wszystkim słusność, siłę i atrakcyjność naszej nowej drogi. W szczególności ten fakt dowiódł, że mimo wszelkich niedociągnięć okresu przedstyczniowego idee socjalizmu w naszym narodzie zakorzeniły się głęboko, że na ród nasz uważa socjalizm za naturalne środowisko swego życia, że głębokie dążenie do prawa i sprawiedliwości nasze go narodu znalazło swój rzeczywisty wyraz właśnie w postępowych ideach, nakreślonych przez plenum styczniowe. Dzięki tym ideom, społeczeństwo zostało wyprowadzone ze stanu niezdrowej obojętności i w ten sposób otwarte zostały całkowicie drzwi przed potężnym nurtem zdrowej, niewykorzystanej inicjatywy. Naród nasz w tej historycznej próbie stanął na wysokości zadania i wykazał ponownie wielką dojrzałość.

Niestety, ten okres poszukiwań i przeobrażenia naszego społeczeństwa został nadużyty we własnych celach dla aktywnej wkroczenia na arenę polityczną przez siły, które czekały przez wiele lat sprzyjającego momentu, aby zdyskredytować partię i zakwestionować jej polityczną i moralną prawo do kierowania społeczeństwem. Tym prawiocowym siłom wyszły faktycznie naprzeciw również pewne siły wewnętrzne partii i w organach partyjnych, które tym samym popadły w sprzeczność z zasadami i celami partii, z ideami proletariackiego internationalizmu. Podjęły one wspólnie wysiłki w kierunku systematycznego naruszania konstytucyjnego charakteru naszej reformy politycznej i skupiły te wysiłki na walce przeciwko pozytywnym poczynaniom partii i organów państwowych przy realizowaniu celów styczniowych. Zorganizowały nikczemną kampanię, mającą na celu skompromitowanie poszczególnych funkcjonariuszy, w tym także pewnych członków nowego kierownictwa KPCz, którzy mieli odwagę zwrócić publicznie uwagę na grożące niebezpieczeństwo i ostrzegać cały skomplikowany charakter rzeczywistej sytuacji.

Sily te naruszały ład publiczny, rozbudziły niskie namiętności nacjonalistyczne, nie gardziły nawet rzucaniem oszczerstw na naszą czechosłowacką ojczyznę socjalistyczną, na rzetelną pracę naszego narodu, naszej partii, armii, organów bezpieczeństwa — żądały zmiany naszej polityki zagranicznej. Ich nikczemna kampania doszła nawet do ataków na sojusze ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza w związku z ćwiczeniami sztabowymi sił zbrojnych Układu Warszaw-

skiego — i również do ataku na przyjaźń z krajami socjalistycznymi. Tym samym, siły te stworzyły atmosferę absolutnie nie do przyjęcia dla krajów socjalistycznych.

KPCz, rząd republiki i Front Narodowy wykazały wyjątkową cierpliwość i zrozumienie. Nieraz jednak, a zwłaszcza na majowym plenum podkreślano w związku z tym, że najważniejszym zadaniem jest uderzenie w plany prawicowej antysocjalistycznej siły, niedopuszczenie do tego, aby wskutek jakiegos błędnego kroku zagrożona została realizacja programu działania, zapewne nie tego, by o dalszej polityce partii decydowali nie zwolennicy poglądów ekstremistycznych, lecz zdrowy, postępowy trzon partii — udzielenie publicznie całkowitego poparcia aparatowi partyjnemu i państwowemu, armii, aparatowi bezpieczeństwa, prokuraturze, sądom i milicji ludowej, słowem — kontrolowanie sytuacji.

Jednakże prawiocowe siły ekstremistyczne, które w tej wspaniałomyślności i cierpliwości oraz w rzeczywistości demokratycznym sposobie rozstrzygnięcia przez partię poważnego problemu politycznego widziały nie siłę partii, lecz jej słabość — wzmożyły jeszcze bardziej swą działalność.

Jak wiadomo, w Pradze w czasie licznych żywiołowych zebraniach doszło do wielu niedopuszczalnych wystąpień, gdy różne elementy napadały na partię i obrażały jej przedstawicieli, których same nieraz zmuszały do udziału w tych zebraniach.

W śródmieściu Pragi rozpoczęła się publiczna kampania zbierania podpisów pod żądaniem likwidacji milicji ludowej. Komunistów, którzy na tych wiecach publicznych przedstawiali w dyskusjach swój punkt widzenia, zmuszano brutalnie do milczenia i niejednokrotnie stosowano wobec nich przemoc. Wielu spośród tych, którzy w zakładach „Avto-Praga” podpisali list prześladowano w haniebny sposób i usuwano nawet z pracy. W prasie, chociaż pośrednio trwa w dalszym ciągu oczernianie czołowych funkcjonariuszy w inny, bardziej subtelny sposób i ta zorganizowana dywersyjna działalność osiągnęła w ostatnich dniach punkt kulminacyjny: — grupa prawiocowych ekstremistów napadła zupełnie jawnie na gmach sekretariatu KC KPCz w Pradze. W ten sposób siły ekstremistyczne nie usłuchały wezwań partii i wzmożyły jeszcze bardziej swą dywersyjną działalność dążąc do wywołania w naszym kraju za wszelką cenę konfliktu.

Powstała więc sytuacja, gdy publicznie i systematycznie łamie się zobowiązania, wynikające z bratysławskiego oświadczenia sześciu bratnich partii komunistycznych i robotniczych, pod którym figurują podpisy również przedstawicieli naszej partii.

Obywatele i obywatelki! Dziś postawione zostało na kartę wszystko, co nasze masy pracujące stworzyły w ciągu ostatnich dwudziestu lat, postawione zostały na kartę wszystkie zdobycze socjalizmu. Zagrożona została nie tylko nasza droga demokracji socjalistycznej, na którą wkroczyliśmy w styczniu, lecz również sama podstawa socjalizmu — nasza republika.

W poczuciu największej odpowiedzialności za nasz naród, przepełnieni uczuciem prawdziwego patriotyzmu, uczuciem międzynarodowej solidarności socjalistycznej, w poczuciu swych zobowiązań internationalistycznych podjęliśmy inicjatywę zespolenia wszystkich sił patriotycznych w imię naszej socjalistycznej przyszłości i naszej ojczyzny. Niebezpieczeństwo walki bratobójczej, którą przygotowywała reakcja i która byłaby tragicznym, powtórzeniem Lipan (chodzi o bitwę pod Lipanami w 1430 roku — przyp. red.) postawiło nas przed koniecznością podjęcia historycznej decyzji, zwrócenia się

o pomoc do Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych. Nasi sojusznicy udzielili nam tej pomocy tak samo, jak w 1945 roku, gdy stała kwestia naszego być albo nie być.

Apelujemy do wszystkich obywateli, aby udzieliли wszelkiego poparcia oddziałom zbrojnym naszych sojuszników. Po usunięciu niebezpieczeństwa reakcyjnego przewrotu, wojska sojusznice opuszczają terytorium Czechosłowacji.

Wszyscy cudzoziemcy znajdujący się obecnie w Czechosłowacji, mogą nadal korzystać z naszej gościnności; ich bezpieczeństwo i nietykalność będą w pełni zagwarantowane — jeśli będą przestrzegać naszych ustaw.

Kierując się poczuciem najgłębszej odpowiedzialności wobec naszego ludu, wobec naszej klasy robotniczej, wobec narodów naszego kraju, wobec międzynarodowej klasy robotniczej i światowego ruchu

Dokończenie na str. 4

Jakość ważnym problemem ekonomicznym i społecznym

Wywiad z ministrem Zygmuntem Ostrowskim

Tezy KC PZPR na V Zjazd partii kładą duży nacisk na unowocześnienie i intensyfikację naszej gospodarki oraz dynamiczny wzrost eksportu. W rozwoju gospodarki i przede wszystkim w rozszerzeniu handlu zagranicznego maszynami, urządzeniami i innymi wyrobami przemysłowymi, pierwszoplanową rolę odgrywa jakość i nowoczesność produkcji. Na temat ekonomicznych i społecznych aspektów tego problemu mówi w wywiadzie dla PAP prezes Centralnego Urzędu Jakości i Miar — min. Zygmunt Ostrowski.

— Dzisiaj nie trzeba już nikogo przekonywać, że problem jakości produkcji to nie tylko sprawa kontroli technicznej, lecz szerokie zagadnienie obejmujące wiele aspektów ekonomicznych i społecznych. W kompleksowym pojęciu jakości mieści się zarówno problematyka efektywności gospodarczej naszego kraju i jej mierzenia, jak i zagadnienia podziału pracy oraz specjalizacji produkcji, koncentracji środków, a także naszego udziału w międzynarodowej specjalizacji.

Trudno przecenić znaczenie gospodarcze i społeczne osiągnięcia i utrzymanie wysokiej jakości produkcji. Nie mieliśmy dotychczas ścisłej statystyki braków i z tego względu nie sposób jest ocenić straty,

jakie z tytułu niskiej jakości produkcji ponieśliśmy w latach ubiegłych. Z pewnością są to jednak straty niemałe, wiele miliardów złotych, które można by zużyć na zwiększenie dynamiki naszej ekspansji gospodarczej, modernizacji produkcji, poprawę plac.

W ciągu ostatnich 2 lat dokonaliśmy znacznego postępu w zakresie jakości i nowoczesności. Ostrzejsza jest kontrola techniczna, wykrywamy więcej braków, wzrosły wymagania techniczne stawiane wyrobom. W latach 1966-67 liczba wyrobów ze znakiem jakości wzrosła o 32 proc., przy zastrzeżeniu kryteriów kwalifikacyjnych. W tym samym okresie udział produkcji grupy „a” zwiększył się o 17 proc. w przemyśle maszynowym i o 23 proc. w przemyśle ciężkim. Jednak te osiągnięcia nie zadowalają ani naszych potrzeb, ani ambicji.

Ogromne znaczenie podniesienia jakości jest szczególnie widoczne na przykładzie handlu zagranicznego. Stosunek cen uzyskiwanych za nasze wyroby w eksporcie do cen podobnych wyrobów importowanych wynosi średnio dla wielu grup wyrobów przemysłowych jak 1:2. Proporcja ta mówi sama za siebie. W ostatnim 5-leciu osiągnęliśmy znaczny postęp w rozwoju handlu za-

Dokończenie na str. 3

Zdrowa część opinii publicznej w NRF piętnuje prowokację antypolską

Wśród wszystkich imprez rewizjonistycznych, które przy politycznym i finansowym poparciu Bonn odbywają się nadal w Niemczech zachodnich, szczególną tendencją antypolską i wyraźną prowokacyjnością, wyróżnia się zapowiadany również w roku bieżącym tzw. „dzień ojczyzny” — („Tag der Heimat”) w Berlinie zachodnim.

Brandt:

„Granice z 1937 roku wyjściową pozycją prawną”

Powolywanie się na granice z roku 1937, sprzed hitlerowskich aneksji, musi być uważane za prawną pozycję wyjściową dla rokowań w sprawie traktatu pokojowego” — napisał boński minister spraw zagranicznych Willy Brandt w swojej książce pod tytułem „Polityka pokojowa w Europie”, która ostatnio ukazała się na półkach księgarskich.

Fragment tej książki cytował we wtorek dodatek oficjalnego organu zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej „SPD-Pressedienst”, który pod nazwą „samookreślenia i integracji” znany jest z uprawiania rewizjonistycznej propagandy „Związku Przesiedleńców”. Według tych cytatów Brandt przyznaje, że na byłych terytoriach niemieckich na wschód od granicy na Odrze i Nysie „40 procent ludzi, którzy żyją na tych terenach, już tam się urodzili”, co nie przeszkadza mu jednak wyrazić zdumiewającego poglądu, iż „podobne stwierdzenie nie oznacza wyzroczenia się rozszczeń prawnych”. (do tych terytoriów — przyp. red.). (PAP)

Wznowienie rozmów w Addis Abebie

Jak donosi agencja TASS, w stolicy Etiopii — Addis Abebie wznowiono rozmowy między delegacją federacji Nigerii a delegacją Biafry w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu nigeryjskiego. Agencje prasowe informują, że szef rządu Biafry, pułkownik Ojukwu, swoją zgodę na wznowienie rozmów obwarował szeregiem warunków, m. in. zażądał przybycia do Addis Abeby szefów krajów afrykańskich — członków komitetu konsultatywnego Organizacji Jedności Afrykańskiej do spraw Nigerii, a także uczestnictwa w rozmowach szefa rządu federacji Nigerii, generała Gowona. (PAP)

Krytyczny stan zdrowia Eisenhowera

W ciągu ostatniej doby stan zdrowia byłego prezydenta St. Zjednoczonych D. Eisenhowera nie uległ zmianom i w dalszym ciągu pozostaje krytyczny — oświadczył rzecznik szpitala wojskowego w Waszyngtonie. (PAP)

Izraelczycy ostrzelali stanowiska jordańskie

Jak donoszą z Ammanu, w środę rano Izraelczycy ostrzelali z karabinów maszynowych stanowiska jordańskie położone w rejonie Al-Manszija, w północnej części doliny Jordanu. W wyniku tej kolejnej prowokacji izraelskiej jeden żołnierz jordański został zabity, a jeden ranny. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Według słów rzecznika wojskowego, wojska izraelskie również poniosły straty w ludziach.

Agencja MEN podała, że w środę po południu wojska izraelskie okupujące terytorium syryjskie ostrzelały ogniem maszynowym rejon Akuba, położony na terytorium Jordani. Jordania odpowiedziała ogniem. Jordanijski rzecznik wojskowy podał, że wymiana strzałów trwała 15 minut. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat w ludziach i sprzęcie. (PAP)

El-Fatah wzmacnia działalność

Grupy bojowe arabskiej organizacji partyzanckiej El-Fatah znacznie wzmożyły ostatnio swoją działalność na terenach okupowanych przez agresora izraelskiego.

Według komunikatu opublikowanego we wtorek przez algierskie biuro Al-Fatah wielu okupantów zostało zabitych w wyniku serii zamachów bombowych do konanych przez jednostki ruchu oporu w ostatnich dniach. Okupanci ponieśli znaczne straty materialne.

Komunikat wymienia, że w dniu 17 sierpnia wieczorem wybuchła bomba plastikowa w gmachu urzędu celnego w Khabli. Eksplozja zniszczyła znaczną część budynku i zraniła kilku okupantów. 18 sierpnia wieczorem — dodaje komunikat — eksplodowały trzy inne bomby plastikowe. Pierwsza na ulicy Faws w Jeruzolimie, w wyniku której kilku okupantów zostało rannych, w tym jeden ciężko, druga eksplozja nastąpiła na drodze do Betlejem a trzecia na przedmieściu Jeruzolimy.

W niedzielę 18 sierpnia, konkluduje komunikat, podłożono także bomby, które nie eksplodowały. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak

Zakończenie manewrów wojsk łączności

Organ sił zbrojnych ZSRR „Krasnaja Zwiezda” pisze, że 20 sierpnia zakończyły się wspólne manewry wojsk łączności ZSRR, NRD i Polski.

Dowódca manewrów szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego gen. armii Siergiej Sztienienko, oświadczył przed stacjami radiowymi, że wspólne manewry wojsk łączności przebiegały pomyślnie, na wysokim poziomie i odegrały wielką rolę w dalszym doskonaleniu gotowości bojowej oddziałów i związków bojowych bratnich armii. Głęboko rozumiejąc całą złożoność sytuacji międzynarodowej w poczuciu odpowiedzialności za obronę zdobyczą socjalizmu uczestnicy manewrów rzetelnie zdali trudny egzamin.

Podczas manewrów wojskowe i operacyjne sztaby Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego posługiwały się najnowszymi technicznymi środkami dowodzenia pozwalającymi zorganizować współdziałanie i sprawne dowodzenie wojskami w trakcie wypełniania zadań bojowych w złożonych warunkach — zakończył gen. Sztienienko. (PAP)

Przeciwko uciskowi w RPA i Rodezji

„Ani ofiary na polu walki, ani niesłuszne wyroki sądowe, ani terror i barbarzyństwo rasistów nie powstrzymają patriotów afrykańskich od prowadzenia walki zbrojnej dopóty, dopóki Republika Południowej Afryki i Rodezja nie będą wolne” — głosi komunikat stałego sekretariatu Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki, rozpowszechniany w Rodezji w związku z odbywającą się tam rozprawą sądową 32 patriotów afrykańskich.

Ostatnia pogróżka Iana Smitha i jego kilku rozprawienia się z bojownikami o wolność — podkreśla komunikat — nie zlamie woli narodu afrykańskiego prowadzenia walki o wyzwolenie narodowe.

Stali sekretariat wzywa wszystkich ludzi milujących wolność do wywarcia nacisku na rasistów, by schwytanych bojowników o wolność traktowali jak jeńców wojennych. (PAP)

RADNY W ZAKŁADZIE PRACY

Z wykazu sporządzonego przez pewną instytucję wojewódzką wynikało, że w Wielkopolsce znajduje się 66 zakładowych zespołów radnych, przy czym trzy w Luboniu, m. in. w przedsiębiorstwach — powiedzmy — Iks i Ygrek. Tam właśnie udał się dziennikarz. Najpierw odwiedził zakład Iks, gdzie oświadczył:

— Chciałbym porozmawiać na temat działalności zakładowego zespołu radnych...

Wywołało to konsternację wszystkich indagowanych. Czołowi aktywiści zakładu, kolejni zapytani przez reportera o zespół radnych, po dłuższym namyśle odpowiadali, że instytucja taka w ich przedsiębiorstwie nie istnieje. Większość dodawała, że po raz pierwszy słyszy zwrot: „zakładowy zespół radnych”.

Identycznie przebiegała wizyta dziennikarza w zakładzie Ygrek, w którym — według wspomnianego już spisu — również miał znajdować się zespół radnych...

*

Warto więc chyba krótko powiedzieć, co to takiego: „zakładowy zespół radnych”. Otóż już w 1965 roku Komisja do spraw Rad Narodowych przy Radzie Państwa wskazała na potrzebę tworzenia w dużych zakładach pracy — zespołów, w których skład wchodziłby radni i członkowie komisji rad wszystkich stopni, będący pracownikami danego przedsiębiorstwa. Uznano, że instytucja taka może stanowić antidotum m. in. na niedostateczną rolę mandatariuszy z ich współtowarzyskami pracy zawodowej. Ba, niejednokrotnie zdarza się nawet tak, że część załogi nie wie kto z pracowników jej zakładu pełni zaszczytną i odpowiedzialną funkcję radnego. Do rzadkości należą fakty spotykania się radnych z swymi współtowarzyszami pracy i informowanie ich o aktualnych problemach działania organów przedstawicielskich. Jeszcze rzadziej mandatariusze stają się rzecznikami interesów załóg „swoich” zakładów, np. poruszają sprawy socjalno-bytowe np. na sesjach lub też prowadzą działalność organizatorską zmierzającą do koordynacji inicjatyw zakładów i rad. Oczywiście, eliminacja tego rodzaju nieprawidłowości jest możliwa również bez powoływania zakładowych zespołów radnych. Wydaje się jednak, że tego rodzaju instytucja, stwarzając szanse zapobiegania rozpraszaniu wysiłków poszczególnych radnych, u-

łatwia systematyczne utrzymywanie kontaktów radnych z załogami i działanie na ich rzecz.

O zespołach radnych oficjalnie mówiono już w 1965 roku, a do ich organizacji przystąpiono w Wielkopolsce dopiero w roku ubiegłym. Skutki nie są dokładnie znane. Wynika to choćby z dziennikarskiej wizyty w Luboniu, która to wizyta przyczyniła się do „ubytku” 2 zespołów figurujących na wykazie sporządzonym na „szczeblu” wojewódzkim. Co więcej, dziennikarski zwiast wykażał, że dla niektórych radnych i działaczy związkowych tematyka zespołowych, zakładowych, integralnie przecież związana z problemem współpracy rad i związków, jest zupełnie nieznaną. Chyba więc należy rozpocząć od szerokiej popularyzacji idei nowej instytucji.

Potrzebna jest również wnikliwa analiza zespołów, które istotnie zostały powołane. Część tych ciał kolegiальных nie przejawia bowiem jakiegokolwiek działania. Twierdzenie to dotyczy w szczególności zespołów działających w powiatach Chodzież, Krotoszyn, Międzychód, Rawicz. Zespół powołany w jednym z zakładów istniejących w tym ostatnim powiecie zajął następujące stanowisko: „nie widzimy zadań, które moglibyśmy wykonywać w ramach naszego kolektywu”.

Trudno się z tym zgodzić. Przykład z powiatu pleszewskiego, gdzie zresztą zespoły radnych nie należą do przodujących, dowodzi, że kolektyw mandatariuszy wcale nie musi być bezrobotny. Otóż w Pleszewskim radni stosunkowo często informują załogi o aktualnych problemach pracy rad. Ponadto niejednokrotnie wykorzystują spostrzeżenia i uwagi zgłaszane przez współtowarzyszy pracy. A to już coś znaczy. W każdym razie stanowi dogodną pozycję wyjściową do rozwinięcia szerszej współpracy: rada — instancja związkowa. Jest to najzupełniej realne, o czym przekonują stosowane przez niektóre zespoły radnych formy działania. I tak jeden z kolektywów w Gnieźnie systematycznie organizuje w zakładzie dyżury radnych, którzy przyjmują skargi i zażalenia członków załogi. Podobnie jest w Obornikach i Szamotułach.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Z powagą i zrozumieniem przyjął cały nasz naród decyzję 5 rządów krajów członkowskich Układu Warszawskiego w sprawie udzielenia pomocy narodowi bratniej Socjalistycznej Republiki Czechosłowackiej. Gdy zaniepokojona eskalacją sił i środków antysocjalistycznych w Czechosłowacji opinia nasza udzieliła zdecydowanego poparcia listowi 5 partii — uczestników lipcowego spotkania w Warszawie, gdy z kolei wyrażała ona nadzieję, że oświadczenie bratysławskie stanie się punktem zwrotnym w rozwoju sytuacji CSRS, kierowała nią pryncypialna troska o bezpieczeństwo i pomyślność naszego kraju, o żywotne interesy socjalizmu w Europie i na świecie.

Stawało się coraz bardziej jasne, że kontrewolucyjny nacisk, spotęgowany w ostatnich 2 tygodniach przez niezrealizowane przez prawnicową część Prezydium KC KPCz porozumienie, uległ wzmocnieniu. W efekcie cały ten proces antysocjalistycznej eskalacji zbiegi się z programem militarystów bońskich, pragnących wykorzystać go celem przyspieszenia ewolucji zmierzającej do oderwania CSRS od wspólnoty socjalistycznej. Temu procesowi kontrewolucyjnemu, wrogiej nam ewolucji położono kres.

W tym sensie opublikowana

Jakość — ważnym problemem

Dokończenie ze str. 2

granicznego; eksport wzrósł w tym czasie o 53 proc. Tezy zjawy zdowe zakładają dalsze znaczne zwiększenie eksportu, przede wszystkim maszyn i urządzeń, który ma wzrastać o ok. 11 proc. rocznie, w tym do krajów kapitalistycznych o ok. 18 proc.

Porównanie tych liczb z relacją cen uzyskiwanych przez nas za granicą wskazuje na ogromne znaczenie zapewnienia eksportowanym wyrobom najwyższego poziomu jakości. Jakość i nowoczesność jest bowiem wyraźnym substytutem ilości, przy czym możemy śmiało postawić tezę, że podwyższenie jej do standardów światowych przynajmniej w odniesieniu do pewnych grup wyrobów pozwoliłoby blisko dwukrotnie zwiększyć wartość eksportu bez jego zwiększania ilościowego.

W związku z szybkim rozwojem sił wytwórczych w kraju, wzrostem siły nabywczej społeczeństwa, obecnym plan 5-letni nakłada na przemysł i handel trudne zadania pod względem jakości i nowoczesności. Zadania te będą w przyszłym 5-leciu jeszcze odpowiedzialniejsze i jeszcze trudniejsze. Wzrost wymagań i potrzeb mieszkańców kraju związany z rozwojem jego gospodarki i podniesieniem standardu życia wymagać będzie dostosowania produkcji do ostrzejszych kryteriów oceny jej odbiorców. Poprawa zaopatrzenia rynku zależna jest bowiem — obok ilościowego wzrostu produkcji — w pierwszym rzędzie od dostosowania jej jakości do wymagań obywatela kraju o wysoko rozwiniętej gospodarce.

W ramach usprawniania zarządzania gospodarką wprowa-

Dla dobra socjalizmu dla dobra Polski

wczoraj decyzja 5 bratnich krajów członkowskich Układu Warszawskiego jest zgodna z podstawowymi interesami narodu, z polską racją stanu.

I nie tylko o elementarną rację stanu Polski tutaj chodzi. W naszej epoce — jest to wniosek dla każdego Polaka dziś oczywisty, który dojrzał w roku skomplikowanych procesów najnowszych oczyszczających dziejów — niepodległość oraz bezpieczeństwo kraju utożsamiają się z podstawowymi interesami socjalizmu.

Trudno było żywić zaufanie do programowych inspiratorów i propagatorów tzw. socjalizmu demokratycznego czy twórców „czechosłowackiego modelu swobodnej gry sił”. Przecież jeszcze tak niedawno przodowali oni w Pradze w piętnowaniu każdej nieortodoksyjnej myśli, w podtrzymywaniu kultu jednostki. Przeciwnie, było coraz bardziej jasne, że ekstremiści ci pragną zwichnięcia procesu odnowy socjalizmu, a nie jego umocnienia. Powstała sytuacja, która otworzyła drogę stopniowej

ewolucji w kierunku antysocjalistycznym, jak szeroko i niezwykle przekonywująco stwierdzają to w swym znamienym oświadczeniu lewicowi działacze KPCz.

Jakie wnioski nasuwał w ostatnich dniach rozwój powyższej sytuacji?

Po pierwsze ten, że czujność i troska internacjonalistyczna bratnich krajów socjalistycznych o sytuację Czechosłowacji wynikała nie z chęci narzucenia Pradze gotowych wzorców i modeli rozwojowych — to przecież zależy przede wszystkim od marksistowsko-leninowskiego trzonu KPCz i na rodów czeskiego oraz słowackiego — lecz z umotywowanego przekonania, iż dotychczasowe ścieżki kierownictwa partii czechosłowackiej rozbroiły się ideologicznie i politycznie wobec wroga. Jak inaczej rozumieć wypowiedzi oficjalnej prasy partyjnej w CSRS, która — np. „Rude Pravo” z dnia 30 maja br. — zapowiadała „przejście od starego systemu politycznego do nowego systemu”, oznaczające — jak pisał centralny organ KPCz! — „wyrażenie się kierowniczej roli przez partię komunistyczną”? Jak odmiennie interpretować wypowiedzi członka rządu CSRS, przewodniczącego partii socjalistycznej, Kuczerzy, który dokładnie miesiąc temu, 20 lipca oświadczył tygodnikowi zachodnoniemieckiemu „Der Spiegel”, iż jego partia przygotowuje się już nie tylko do roli opozycji wobec KPCz, lecz nie wyklucza możliwości „zastąpienia komunistów” jako siły kierowniczej? Czyż trzeba było w ogóle jakichkolwiek komentarzy do zupełnie niesłychanego, a przede wszystkim prawdziwego faktu, iż to organ Ludowej Armii Czechosłowackiej „Obrana Lidu” opublikował 20 ub. m. obszerny raport z odwiedzin swojego przedstawiciela w monachijskiej rozgłośni „Freie Europa”, podczas których, w toku przyjaźniwej gawędy, reporter organu wojska czechosłowackiego rozważał, jak nawiązać stałą współpracę z tą szpiegowską agendą?

W takiej atmosferze wszystko stawało się zrozumiałe i możliwe, nawet to, że niektóre gazety czechosłowackie wzywały społeczeństwo do „ucze-

nia” niedawnych rozmów między kierownictwami KPCz i KPZR „pięciominutowym strajkiem powszechnym”, że publikowano artykuły określające Polaków jako... „faszystów”.

Nastąpiły istotne uzgodnienia zawarte w wewnętrznym porozumieniu w toku rozmów w Czernej nad Cisą. Doszło do doniosłej narady w Bratysławie. Pomimo podjętych tam zobowiązań, wbrew ich duchowi i literze, rozpasaniu działalności kontrrewolucyjnej nie położono kresu. Cała praktyka ostatnich 2 tygodni potwierdziła dobitnie, że prawnicowa część kierownictwa KPCz zła mała te postanowienia, faktycznie odrzuciła przyjęte przez siebie zobowiązania. Antysocjalizm, niegodne paszkwile antypolskie, szowinizm — wszystko to charakteryzowało stanowisko prawnicowej części Prezydium KC KPCz w ostatnich pobratyńskich już tygodniach.

Kluczowym problemem politycznym socjalizmu marksistowsko-leninowskiego był i pozostaje bowiem problem władzy. Kto nie w słowach, lecz w czynach pragnie wzmocnić siłę socjalizmu, ten występuje w obronę władzy ludu pracującego, ten konsoliduje główne warunki pomyślnego rozwoju demokracji socjalistycznej: kierowniczą rolę partii klasy robotniczej. Tak było zawsze. Tak jest — może nawet bardziej niż kiedykolwiek — dziś. I w Polsce, i w każdym kraju socjalistycznym. A przede wszystkim w Czechosłowacji.

Z myślą o polskiej racji stanu, w trosce o podstawowe interesy socjalizmu kierujemy wszyscy w tych dniach naszą baczną uwagę na bratnią Czechosłowację, wyrażamy pełną solidarność ze stanowiskiem 5 rządów krajów członkowskich Układu Warszawskiego. Wiemy z całą pewnością, że podjęta decyzja stworzyła pomyślnie warunki dla udzielenia właściwej odpłaty kontrewolucji w CSRS, a zarazem światowym siłom imperialistycznym oraz bońskim odwetowcom. Na tym polega jej historyczne znaczenie, głęboko realistyczny, siusznysens. (API)

V Zjazd PZPR Załogi melajda

Decyduje organizacja pracy

Polfa” — oddział „A” w Poznaniu przy ul. Chlebowej. Tutaj produkuje się glucovit i nici chirurgiczne.

Zalogę i hale produkcyjne prezentuje nam szef produkcji Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych Stefan Matuszczak.

— Przypomnijmy — mówi nam — że zobowiązania przed zjazdowe naszych załóg objęły zwiększenie produkcji takich między innymi preparatów jak glucovit i dotyczyły zaoszczędzenia 1/2 miliona metrów jelił baranich.

Oglądamy maszyny zwane autopaczarkami, które mechanicznie dozują granulki i jednocześnie je pakuja w torki z tworzywa sztucznego.

Jedną z brygadzystek ekipy obsługującej te maszyny jest Helena Gerważyk. Rozmawiamy z nią na temat zobowiązań.

— Zobowiązania podjęliśmy wszystkie — mówi. Kobiety z 2 brygad — razem szesnaście. Było to w początkach marca a już w końcu tego samego miesiąca zamiar swój spełniłyśmy.

W jaki sposób? — pytamy. — Czy wzmocnionym wysiłkiem fizycznym, czy też nowymi metodami pracy lub może jeszcze inaczej?

— Nie — wyjaśnia. — Myśmy pracowały wydajniej dzięki lepszej organizacji pracy. Wykryliśmy — po zastanowieniu się — rezerwy czasowe i wykorzystaliśmy je do maksimum. Na przykład przez właściwy nadzór maszyny — auto-

paczarki, częściej jej doglądanie i sprawniejszą obsługę. Wypuszcza ona na minutę 21-23 napełnionych torebek. Dzięki temu unikamy awarii i uzyskujemy przez 8 godzin pracy więcej torebek. Sklepanie ich w zgrzewarce i pakowanie ręczne, to następne etapy produkcyjne. I w tym wypadku okazało się, że można lepiej nasz czas wykorzystać, a pracę dokładniej zorganizować. Przy sprawniejszej z naszej strony uwadze po prostu możemy szybciej pakować. Wiele też zależy od pracy elektryka, od tego, jak on nadzoruje tok działania maszyny, aby zbyt nie się przegrzewała. I on się stara, byśmy mogły produkować bezawaryjnie.

— Dawno Pani tutaj pracuje? — pytamy z ciekawości, gdyż rozmówczyni nasza widać jest dobrze obeznana z całą produkcją.

— Już z górą 9 lat, a brygadzystką jestem piąty rok — wyjaśnia.

— A jest już Pani po urlopie? — dorzucamy pytanie.

— Byłam w Polanicy na leceniu sanatoryjnym. Czuję się teraz na siłach podjąć nowe zobowiązania. Zresztą nie tylko ja. Wszystkie moje koleżanki są do tego gotowe. Toteż za kilka dni mamy podjąć dodatkową ponad planową produkcję na część V Zjazdu.

LIDIA JANASKOWA

r. EUGENIUSZ WISLICH — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Za każdym ruchem ręki hitlerowcy padali, a ja korzystając z ich tchórzostwa, odskakiwałem w kierunku wsi. Kiedy dopadłem do wioski, zebrałem kilku chłopów, którzy obserwowali mój pojedynek z żandarmami i kazalem im krzyczeć „hurra”!

Niemcy myśleli, że tu kwatery większe siły partyzantów i zaczęli uciekać z powrotem. Wtenczas chwyciłem konia ze stajni i odjechałem z zagrożonego rejonu.

— „Wot towariszcz „Wiślich” biez granatów można toż walczyć”.

Był to niezwykle szczęściarz. W żadnej bitwie nie kładł się. Dowodził z pozycji stojącej. Kule dosłownie omijały go.

Wśród partyzantów i ludności, odwaga i brawura „Saszi” tworzyła o nim legendę, która w opowiadaniach przetrwała do dnia dzisiejszego.

MALACHÓW

Dramatyczna akcja, jaka rozegrała się 22 listopada 1943 r. w Malachowie, była bardzo często tematem dyskusji, dociekań i wspomnień w naszym sztabie. Jak mogło się zdarzyć, aby mała kilkunastoosobowa grupa wehrmachtowców otoczyła wprawdzie nieduży, ale dobry oddział partyzancki, zablokowała go w budynkach i po uzyskaniu posiłków z zewnątrz w ciągu dnia zlikwidowała ten oddział. Strata była tym boleśniejsza, że wraz z oddziałem partyzanckim zginął czteroosobowy Sztab Okręgu. Wystarczyło małe przeoczenie. Nie wystawiono odpowiednich czujek i warty, mimo, iż gajówką znajdowała się przy znacznej drodze prowadzącej do majątku w Malachowie.

Dowódcą oddziału był nie kto inny, lecz słynny „Saszk”. Krytycznego dnia pozostał on na melinie z powodu choroby i lekkiej rany. Zastępował go młodszy lejtenant Łysienko, pseu-

donim „Pawel”. Wraz z trzynastoma partyzantami Rosjanami nad ranem przybył do gajówki. Zajęto pomieszczenia i położono się do snu. Wartownik, a był nim jedyny pozostały przy życiu Siergiej Aleksiejewicz Kotow, pseudonim „Olek”, jak sam oświadcza, pilnował w domu zatrzymanych przygodnych przechodniów. Na zewnątrz gajówki nie było nikogo. W tym czasie wczesnym rankiem do gajówki przybyli dowódcą Okręgu VIII AL tow. Jan Nalazek pseudonim „Jas Kojecz”, Szef Sztabu Okręgu Jan Tuczemski pseudonim „Dab” oraz członkowie sztabu — Tadeusz Kozakiewicz i Lucjan Kurpias.

Około godziny 7 na podwórzu pojawili się nagle Niemcy. Była to grupa wehrmachtowców, która maszerowała obok konnego wozu w kierunku Malachowa. Wehrmachtowcy mieli objąć służbę ochronną w majątku Malachów. Niemcy zapytali domowników znajdujących się na podwórzu o drogę do Malachowa. Stachewiczowi wydawało się w pierwszej chwili, że Niemcy nie zauważają niczego i pójdą dalej. Gajowy Stachewicz chwycił wiaderko i wyszedł w kierunku studni po wodę, chcąc ściągnąć na siebie uwagę Niemców i zobaczyć co się dzieje. Niestety, Niemcy zauważyli partyzantów. Padły pierwsze strzały. Partyzanci chwycili za broń, ale każda próba wyjścia kończyła się tragicznie. Ucieczka udała się jedynie jednemu z synów Stachewicza, który opuścił dom na moment przed rozpoczęciem akcji. Drugi natomiast syn został ugodzony kulą w czasie, kiedy wybiegł z domu po rozpoczęciu strzelaniny. Ciężko ranny jechał cały dzień obok obory. Wieczorem został dobity z automatu przez Niemca.

Próba zajęcia stanowiska przez niezwykle dzielnego erkaemistę na zewnątrz domu nie powiodła się. Został on zabity celnym strzałem w chwili, kiedy stanął w oknie. Karabin spadł za okno, natomiast trup erkaemisty pozostał w mieszkaniu.

Obok studni padł ugodzony w szyję gajowy Stachewicz. Umarł z upływu krwi. Już z przebiegu początkowego stadium walki, wynikało jasno, że partyzanci zostali zaskoczeni. Niemcy zdążyli zająć bezpieczne stanowiska za drzewami, na skraju lasu, który graniczył od strony południowej z podwórzem gajówki. Odległość do budynku, gdzie znajdowali się partyzanci, wynosiła zaledwie około 40 m. Nie przeszkodziła stodoła, ani obora, które stały nieco z boku. Hitlerowcy wzięli na cel nieliczne otwory w murowanym parterowym domu.

Zawsze na placówce

W stulecie Kółka Rolniczego w Kórniku

Z pożytków od starości tableau wyznają się stateczne postacie w odświętnych tuzurkach, ujętych pod szyją w sztywny krocma. Ione gorsy i kołnierze białych koszul. Twarze poważne, często sumiasty wąsem zdobione. Na pierwszy rzut oka widać, że zdjecie to zrobione przed z górą pół wiekiem dokumentować ma chwilę wielce doniosłą a uroczystą. Istotnie, wartość ma dziś dokumentalną. Przedstawia bowiem poczet założycieli Kółka Rolniczego w Kórniku w otoczeniu najgorętszych jego óreowników i członków.

— Kółko nasze powstało równie sto lat temu, jako czwarte w dawniejszym Wielkim Księstwie Poznańskim, po Dolsku, Przemyślu i Łojewie — opowiada nam biegle w historii kórnickiego Kółka długoletni jego działacz Józef Sznur, który w latach 1957 — 1965 pełnił obowiązki prezesa, a obecnie wiceprezesa.

Initiatorem założenia Kółka Włoszkańskiego — Rolniczego był Józef Rivoli, leśnik w dobrach J. Działyńskiego. Sekundowali mu w tym dziele inni założyciele — gospodarze z Kórniku i okolicy. W latach

1868 — 1869 kórnickie Kółko liczyło 87 członków.

Jakie cele stawiało wówczas przed sobą? Głównie oświatę rolniczą i ogólną wśród włościan. Na comiesięcznych zebraniach dzielono się doświadczeniami o sposobie prowadzenia gospodarstwa, upraw polowych i hodowli. Specjalne komisje objeżdżały chłopię gospodarstwa, udzielając wskazówek mniej doświadczonym rolnikom.

Kórnickie Kółko dało też początek Kasie Oszczędności i Pożyczki powstałej 7 lutego 1869 r., która miała za zadanie utrzymywać polski stan posiadania w rolnictwie. Władzom pruskim tak się to nie podobało, że rozkazały nad działalnością Kółka nadzór policyjny.

W historii Kółka, oprócz załoźciela Józefa Rivolego, złoźtymi zgłoskami zapisał się dr Zygmunt Celichowski, bibliotekarz Biblioteki Kórnickiej i pełnomocnik Działyńskich, który aż 47 lat (1879 — 1923) prezesował Kółku. Główna jego zasługa to rozwinięcie czytelnictwa wśród rolników, szczerzenie szlachetnych odmian drzew w sadach, popieranie pszczelarstwa, wprowadzenie po raz pierwszy do gospo-

darstw chłopskich księgowości rolniczej, ubezpieczenie od gradu i ognia, organizowanie wystaw rolniczych (pierwsza — 3 maja 1878 r.), samodzielne opracowywanie przez rolników referatów i wykładów. Dr Celichowski przyczynił się również do założenia spółki drenarskiej w Kórniku, do zorganizowania Spółki Akcyjnej do Handlu Zbożem, która po różnych perypetiach, przetrwała do naszych czasów jako „Rolnik”, a obecnie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Swe osiągnięcia kórnickie Kółko zawdzięczało w dużej mierze długoletniej współpracy jej prezesów z patronem kółek w Wielkopolsce Maksymilianem Jackowskim. Świadczy o tym bogata korespondencja i kronika Kółka.

Za czasów prezesury Bronisława Adamczewskiego ze Szczodrykowa, Kółko było już podzielone na dwa (1921 r.) z siedzibą w Kórniku i Bninie. W roku 1934 powstało w sąsiedztwie jeszcze jedno Kółko w Trzebiśkowie. Za czasów kadencji inż. Zolla z Dachowy, który kierował kórnickim Kółkiem aż do wybuchu II wojny światowej, rozrosło się ono znowu w dwójnasób, organizując nawet Kasę Samopomocową dla wypadków chorobowych. Sierniów w jubileusz 70-lecia Kółka w 1938 r. zamknął niejako jego przedwojenną historię.

Po odzyskaniu niepodległości kontynuował kółkową działalność, przystosowaną do przemian ustrojowych Polski Ludowej. Powołany wówczas Związek Samopomocy Chłopskiej.

Ulatwiło to potem działanie reaktywowanemu po 1956 r. Kółku Rolniczemu, kierowane mu kolejno przez Stanisława Jankowskiego i Józefa Sznurę. Mimo stuletniej niemalże działalności uświadamiającej wśród młodzieży chłopstwa trzeba było dwóch lat, aby przekonać ogół o celowości zakupu zmechanizowanego sprzętu za pieniądze FRR. W dziesięć lat później, kiedy przekazywano ten sprzęt Międzykółkowej Bazie Maszynowej w Bninie wartość zakupywanych stopniowo maszyn przekroczyła 420 tys. zł. Kółko kórnickie, starsze tradycją i najzasobniejsze w sprzęt, zrzecznikowi ze swej wiodącej roli, gdyż położenie Bazy w Bninie było znacznie korzystniejsze dla ogółu kórnickich rolników.

Prezes kórnickiego Kółka Stanisław Jankowski stwierdza, że tego rodzaju organizacja usług mechanizacyjnych zwolniła zarząd Kółka od wielkiej odpowiedzialności za gospodarkę sprzętem i jego przechowywaniem.

Dokończenie ze str. 2

chu komunistycznego — zwracamy się w tej poważnej chwili do was, obywateli republiki, z apelem, żebyście się zespili wokół myślącego w sposób realistyczny trzonu partii, któremu droga jest sprawa socjalizmu, postępu i nowej drogi postępczej, któremu droga jest sprawa przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów.

Wierząc niezachwianie w naszemu rozsądkowi, waszej dojrzałości i uświadomieniu politycznemu, apelujemy do was, do wszystkich uczciwych obywateli naszej ojczyzny, do robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, do mężczyzn, kobiet i młodzieży, do zdrowych sił frontu narodowego, do żołnierzy, pracowników organów bezpieczeństwa, do komunistów i niekomunistów, do wszystkich uczciwych ludzi, aby przez swe konkretne czyny i konkretną działalność przeskoczyli dalszej ofensywie wszelkich sił reakcyjnych spoza partii, czy też wewnątrz partii. Nie dopuszczajcie do żywołości, do rozruchów i do anarchy — zachowujcie spokój i ład.

Odrzucamy praktykę polityki przestępczej. Nie zezwolimy na jakiegokolwiek powrotu do skompromitowanych metod przestępczych, które zostały w sposób zdecydowany odrzucone przez olbrzymią większość na-

— Nie mogłem w nocy spać spokojnie, bo bałem się, żeby czasem jakiś pożar nie strawił cennych maszyn. Niszczyły zresztą bez odpowiednich pomieszczeń. Baza Międzykółkowa po początkowych kłopotach wybuduje odpowiednie garaże i wiaty.

Rzeczywiście, zarząd ma teraz więcej czasu na niemniej ważną działalność pozamechanizacyjną. Czym więc jeszcze zajmują się jego członkowie? Na comiesięcznych zebraniach, wierni są pod tym względem tradycji, omawiają bieżące sprawy związane z produkcją polową i hodowlą, kontraktacją zbóż, zarządzeniami władz. W okresie jesienno — zimowym rolników zwabia ciekawie prowadzone szkolenie, kierowane przez fachowców. np. ze Stacji Doświadczalnej Oceanii i Odmian w Sielinku.

„Konik” prezesa to rozwijająca się preżnie sekcja zielarska. Sam jest jednym z długoletnich plantatorów. Wwróżnia nych dyplomami. Na ich wniosek urządzono nawet w Kórniku punkt skupu „Herbapolu”.

Nie myśli, podobnie jak i inni członkowie Kółka, na tym zielarstwie poprzestać. Zabiera się na serio do warzywnictwa, budując okazałą szklarnię. Stara się ze swych 11 hektarów ziemi wyciągnąć maksimum pożytku, co mu się z powodzeniem udaje. Wieleletnie doświadczenie, tradycje światłej gospodarki wpałane przez Kółko Rolnicze ich działom i ocom każe kórnickim gospodarstwom wciąż szukać doskonalnych dróg unowocześniania produkcji polowej i hodowlanej.

Na wystawie rolniczej, zorganizowanej na jubileusz stulecia, naocznie można zapoznać się z osiągnięciami kórnickich gospodarzy, które w dużej mierze zawdzięczają oświatowemu i gospodarczemu działaniu Kółka Rolniczego. Sto lat to długi etap, ale nie ostatni. Umiejętne korzystanie z tej spójnej przodków, wspierane rozsądkiem pokolenia współczesnych rolników wydało plon, jakiego nawet nie spodziewał się założyciel Kółka, mówiąc na pierwszym posiedzeniu przed stu laty: „Praca, którą podejmujemy, nie jest pracą jednego dnia, ani tygodnia, lecz pracą długiego szeregu lat. Kto ją rozpoczyna niech rozważy, że pierwsze zapęły to błędne ogniki, to jakby ziarno wyrzucone, po których owoców nikt się nie doczeka, kto do końca nie wytrwa”.

Gospodarze z Kórniku i okolicy wytrwali w polskość i na polskiej ziemi, której nie dali sobie wydrzeć zachłannemu zaborcy, a potem obszarnikowi. Nic dziwnego, że w przygotowaniu do jubileuszu stulecia tle miejsca zajmują wydarzenia lat minionych, bo bez tamtej zażartej walki nie byłoby owoców dnia dzisiejszego.

MARIA POLCYNOWA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZAOCZNA SZKOŁA ODZIEŻOWA KARA GRZYWNY LUB ARESZTU

Romana. — Czy po ukończeniu zaocznej szkoły zawodowej krawieckiej mogę pracując zawodowo, ukończyć zaocznie technikum krawieckie?

RED. — Tak. Istnieją nieliczne zaoczne 3-letnie technika odzieżowe dla absolwentów zasadniczych szkół odzieżowych (krawieckich). Najbliższa taka szkoła — to Wydział Zaoczny Technikum Odzieżowego w Lesznie Wlkp., ul. Kurpińskiego 2. Specjalności: krawiectwo lekkie i ciężkie. (1884)

JAK ZOSTAĆ MARYNARZEM

Z. K. — Marzeniem mego życia to służyć w Marynarce Handlowej. Gdzie mogę się zgłosić i jakie załatwić formalności?

RED. Najlepiej jeżeli zwróci się Pan do Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, ul. 10 Lutego 24, lub do Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, ul. Małopolska 44. Powinien pan napisać podanie, dołączyć życiorys oraz dwie ankiety personalne. Ze względu na dużą liczbę zgłoszeń pożądane są kwalifikacje zależne od działu, w którym miałby Pan pracować, jak pokładowy, maszynowy, czy hotelowy. (1906)

DODATEK
TYLKO DLA MAGAZYNIERÓW

Tadeusz B. — Słyszałem, że istnieje przepis mówiący, że za odpowiedzialność materialną w handlu przysługuje dodatek w wysokości 300 zł.

RED. — Miesięczny dodatek 300 zł do wynagrodzenia za odpowiedzialność materialną przysługuje w handlu, ale tylko magazynierowi. (Protokół dodatkowy nr 105 do układu zbiorowego pracy w handlu). Na innych stanowiskach dodatek ten nie przysługuje. Wynagrodzenie za odpowiedzialność materialną uwzględnione jest w stawce plac. (1798)

DOM ZA DEWIZY

Z. O. C. — Mam rodzinę za granicą, która chce nabyć dla mnie dom. Gdzie należy się zwrócić, aby załatwić formalności?

RED. — Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z 4. XII 1937 r. w sprawie sprzedaży domów mieszkalnych za zagranicę środki płatnicze, domy i działki budowlane stanowiące własność państwa, sprzedawane są przez prezydium rad narodowych. Ceny ustala Bank Polska Kasa Opieki SA w Warszawie. Cała należność powinna być zapłacona w chwili zawarcia umowy, a wpłacona przez nabywców do Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie. (1801)

Z. S. — Czy to prawda, że osoba nie meldowana, a mieszkająca kilka lat w Poznaniu podlega karze? Jakże przepisy tę sprawę regulują?

RED. — Jeżeli ktoś przebywa w innej miejscowości nie w tej, w której jest zameldowany — dłużej niż 3 dni, ma obowiązek się zameldować. Jeżeli tego nie uczyni, podlega karze grzywny do 4.500 zł lub karze trzymiesięcznego aresztu. Takiej samej karze podlega zarządca budynku, jeżeli nie zawiadomi organu ewidencji i ruchu ludności. Odnosne przepisy opublikowane są w Dz. Ustaw nr 33 z 1961 r., poz. 164, art. 20. (1748)

PO UKOŃCZENIU 18 LAT

Aniela O. — Skończyłam 17 lat i chciałabym wyjść za mąż. Rodzice zabraniają mi. Gdzie mogę złożyć wniosek o takie zezwolenie?

RED. — Według obecnego prawa kobieta może zawrzeć związek małżeński po ukończeniu 18, a mężczyzna po ukończeniu 21 lat. Z ważnych powodów Sąd może dać zezwolenie na zawarcie małżeństwa kobiecie po ukończeniu 16 lat, mężczyźnie po ukończeniu 18 lat. Wniosek o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa należy złożyć w Sądzie Powiatowym. Opłata sądowa od wniosku wynosi 100. (1854)

RENTA I ALIMENTY

Halina O. — Mój były mąż płacił na córkę 600 zł alimentów miesięcznie. Obecnie przeszedł na rentę i twierdzi, że już nie będzie płacił, bo renta nie podlega zajęciu.

RED. — Ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w art. 38 mówi: świadczenia pieniężne przewidziane w ustawie mogą ulec zajęciu tylko na zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych i na zasadach określonych w Kodeksie Postępowania Cywilnego. Mąż Pani musi płacić alimenty, może jedynie wystąpić do sądu o ich obniżenie z powodu pogorszenia sytuacji materialnej. (1881)

BEZ NOWEJ KAUCJI

E. E. — Czy po śmierci męża muszę opłacać kaucję na nowo — z chwilą przepisania przez administrację mieszkania na moje imię?

RED. — Płacenie na nowo kaucji nie obowiązuje Pani. Prawo lokalne w art. 17 mówi: stosunek najmu nie rozwiązuje się przez śmierć lokatora. Jego małżonek(ka) oraz inni członkowie rodziny, mieszkający z nim stale do chwili śmierci wstępują w stosunek najmu. (Dz. U. nr 47 z 1962 r., poz. 227). (1648)

Pożegnanie parowozów

Konie mechaniczne na żelaznych szlakach

Tylko najbardziej ruchliwe linie kolejowe opłaci się elektryfikować. Na innych rachunek ekonomiczny dyktuje zastosowanie lokomotyw spalinowych. One to w przyszłości zastąpią wysłużone parowozy wszędzie tam gdzie nie przewiduje się uruchomienia pociągów pod pantografem.

Wprowadzenie diesla na żelazne szlaki przebiegało dotychczas powoli, głównie z powodu braku odpowiedniego taboru. Ostatnio sytuacja zaczyna się zmieniać, rokując naszej PKP szwabszy postęp w dziedzinie nowoczesnej trakcji.

I tak w tym roku zgodnie z planem przychodzi lokomotywy spalinowe dużych mocy (2000 i 2100 koni mechanicznych) zakupione w Rumunii i Związku Radzieckim. Dzięki temu można było całkowicie wycofać parowozy z ruchu towarowego na 2 ważnych liniach: Śląsk — Kluczbork — Ostrów Wlkp. — Poznań oraz Kutno — Płock — Sierpc, co znacznie usprawniło obsługę plockiej Petrochemii. Gdy nadejdą następne diesle — przejmą one prowadzenie pociągów towarowych kursujących na trasie: Wrocław — Zielona Góra — Rzepin — Kostrzyn — Szczecin. Konie mechaniczne ciągnąć będą też wiele pasażerskich pociągów pospiesznych i ekspresowych na liniach nieelektryfikowanych, na któ-

rych jest duży ruch podróży, tak że trzeba wysłać w drogę długie składy.

Ruszyła też z miejsca krajowa produkcja jednostek spalinowych. Dostawy lokomotyw spalinowych małych i średnich mocy są coraz większe. M. in. chorzowski „Fablok” wyprodukuje dla PKP w tym roku 85 takich lokomotyw, przy czym więcej połowa rozpoczęła już kolejową służbę. Dla porównania w ub. r. na potrzeby krajowe przeznaczono z tej fabryki tylko 47 jednostek. Zgodnie z harmonogramem nadchodzi również tabor spalinowy z Węgier.

Wreszcie rozpoczęły się też próby od dawna oczekiwanego prototypu krajowej lokomotywy dieslowskiej o mocy 1700 KM. Prototyp ten zbudowały Zakłady H. Cegielski w Poznaniu w oparciu o silnik wyprodukowany na licencji Fiata. Sporo jednak jeszcze czasu upłynie zanim pierwsza seria tych jednostek opuści fabrykę. Właśnie te opóźnienia w stosunku do założenia planu pięcioletniego odbijają się ujemnie na procesie modernizacji. Od uruchomienia własnej masowej produkcji lokomotyw spalinowych dużej mocy przeznaczonych dla ruchu towarowego i pasażerskiego, zależy w znacznym stopniu sprawne funkcjonowanie naszego transportu kolejowego. (API)

RADNY W ZAKŁADZIE PRACY

Dokończenie ze str. 3

Pozwala to radnym uzyskać lepszą orientację w bolączkach pracowników. Zresztą nie tylko pracowników danego zakładu, bowiem składający skargi często poruszają sprawy nurtujące całe środowisko (np. kwestie zaopatrzenia, remontu budynków, naprawy dróg, zapewnienia warunków rekreacji).

Szereg tych problemów łatwiej rozwiązać wspólnie: wysłkami rady i zakładu niż w pojedynkę. W szczególności, kiedy członkowie załóg część pracy wykonują w czynnie społecznym Otu przykład. Zespół radnych przy Gminnej Spółdzielni w Pniewach włączył się do udziału konkursu „Mistrz gospodarności”. Zmobilizował załogę do pracy przy przebudowie ulic i urządzeniu kapieliska oraz ogródka jordanowskiego, natomiast zarząd GS — do organizacji

punktów handlowych i gastronomicznych.

Takie współdziałanie, niestety, nie należy jeszcze do zjawisk codziennych. W pełni aktualny jest więc, zawarty w tezach jzazdowych, postulat pod adresem radnych — związkowców:

„Związki zawodowe powinny ściśle współdziałać z radami narodowymi, zwłaszcza w zakresie usprawniania handlu i usług, dojazdów do pracy i z pracy, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, gospodarki zasobami mieszkaniowymi, sprawiedliwego przydziału mieszkań, racjonalnego rozwoju i wykorzystania placówek socjalnych, kulturalnych, wypoczynkowych i turystyczno-sportowych”.

Spory ten katalog problemów trudno rozwiązywać bez podłączenia przedsięwzięć zakładowych pracy i rad narodowych. Bez skoordynowania ich wysiłków, co najłatwiej urzeczywistnić — jak się wydaje — właśnie przy pomocy zakładowych zespołów radnych.

MICHAŁ LUCZAK

Odezwa grupy członków KC KPCz rządu i Zgromadzenia Narodowego CSRS

szego narodu, które zagrażały kierowniczej roli partii i do byczom socjalistycznym naszym ludzi pracy oraz przyczyniały się do powstawania sytuacji grożącej rzeczywistości konfliktom z użyciem siły. Przeciwnie, chcemy bronić i do końca realizować postępowe idee styczną, które prowadzą do utworzenia społeczeństwa socjalistycznego rzeczywistości współczesnego, odrodzonego, humanitarnego społeczeństwa, które ma na widoku twórcy marksizmu-leninizmu oraz ci, którzy po zwycięstwie rewolucji październikowej zaczęli te idee wcielać w życie.

Jesteśmy i będziemy do końca wierni naszym postępowym tradycjom narodowym, związanym z 50 rocznicą republiki z tradycjami walki antyfaszystowskiej, z wartościami narodowymi i demokratycznymi, z tradycjami słowackiego powstania narodowego, praskiego powstania z maja 1945 roku oraz z rewolucyjnym apelem z lutego 1948 roku. — „Naprzód i ani kroku wstecz!” Bedziemy strzec jak żrenicy oka braterskiego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Ra-

dzieckim, z jego narodami, z narodami wszystkich krajów światowej wspólnoty socjalistycznej oraz ze wszystkimi siłami pokoju, demokracji, postępu i socjalizmu — tych wartości, stanowiących gwarancję naszej samodzielnosci, niezawisłości, suwerenności narodowej i państwowej, bez których stanęlibyśmy znów w obliczu groźby nowego Monachium, stanelibyśmy wobec tych, którzy zmontowali układ monachijski w 1938 r.

Czechosłowacja może się rozwijać tylko jako kraj socjalistyczny i jako nieodłączna część składowa wspólnoty socjalistycznej, której siła i trwałość stwarzają podstawy dalszych perspektyw międzynarodowego ruchu rewolucyjnego; każde osłabienie i podważenie obozu socjalistycznego wyrządziłyby trudną do wyobrażenia sobie szkodę sprawie postępu rewolucyjnego i socjalizmu na świecie.

Zwracamy się do Was, szanowni obywatele, z całkowitą pewnością, że dzięki wspólnemu działaniu, stworzymy przeszkody na drodze groźnego niebezpieczeństwa, że dzięki wspólnemu wysiłkom prze-

zwycięzimy obecną ciężką sytuację i zapewnimy szczęśliwą teraźniejszość i przyszłość naszej ojczyzny oraz naszemu pokoleniu i pokoleniom przyszłym.

Wzywamy Was wszystkich — od pogranicznych Gór Szu-mawskich do Czerny nad Cisa, od Karkonoszy do brzegów Dunaju, abyście zrozumieli wielkość i powagę obecnych dni, gdy chodzi o wszystko, o czym kojarzymy pojęcie „demokracji” i „socjalizmu”, abyście uświadomili sobie swą odpowiedzialność i zachowanie jednolitości oraz wzajemne zaufanie, z jakimi musimy wkroczyć w nadchodzący okres.

Podstawowymi zasadami, ja kimi się kierujemy, są i będą w przyszłości — dalekowzroczność, ład, postęp, prawda i perspektywa socjalizmu, suwerenność państwowa oraz zwrata solidarności.

Niech żyje i rozkwita demokratyczna socjalistyczna Czechosłowacja!

Grupa członków KC KP Cze-chosłowacji, rządu i zgromadzenia narodowego, którzy zwrócili się o pomoc do rządów i partii komunistycznych bratnich krajów

Ostatni etap przygotowań polskich olimpijczyków

Wkraczamy w ostatni, decydujący etap przygotowań do XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, których otwarcie nastąpi już za 53 dni. We wszystkich krajach trwają „wielkie manewry” przed tą największą batalią sportową świata.

Gdzie i w jaki sposób polscy sportowcy – kandydaci do olimpijskiej reprezentacji – szlifować będą swoją formę? – z takim pytaniem do dr Tadeusza Ulańskiego, który z ramienia PKOl odpowiada za przygotowania olimpijskie, zwrócił się przedstawiciel redakcji sportowej PAP.

W ostatniej fazie nasi sportowcy przygotowywać się będą do startu w Meksyku w krajowych ośrodkach, a także w ZSRR, Francji i Bułgarii.

Lekkoatleci, po ostatnich międzypaństwowych meczach, spotkają się znowu na obozach w Spale, Wałcu i Zakopanem. Następnie udadzą się do Londynu na mecz z Anglią. Niektórzy z nich wezmą prawdopodobnie jeszcze udział w międzynarodowych mityngach. We wrześniu wyjadą do wysokogórskiego ośrodka francuskiego Font Romeu, skąd bezpośrednio wraz z lekkoatletami Francji odlecają do Meksyku.

Koszykarze, po powrocie do kraju z turnieju we Włoszech przejdą krótkie zgrupowanie w Zakopanem. Do Meksyku, wyjadą w połowie września. Nie zakwalifikowanie się do Sofii do turnieju olimpijskiego pokrzyżowało nieco ich plany.

Bokserzy są w Cettiniewie. Przechodzą oni tam również szczegółowe badania lekarskie. W pierwszych dniach września udadzą się na Halę Gasienicową, gdzie obecnie – w tamtejszym schronisku – instaluje się ringi i inne urządzenia do treningów. Do Meksyku wyjadą oni pod koniec września.

Kajakarze, przebywają na zgrupowaniu w Wałcu. W najbliższych dniach wezmą udział w wielkich regatach w Duisburgu, a następnie wyjadą na kilkudniowy pobyt do Bułgarii.

Najwcześniej do Meksyku udadzą się kolarze. Ich odlot nastąpi już 4 września. Torowcy przebywają obecnie na obozie treningowym w Łodzi. Szosowców czeka jeszcze start na szosach woj. poznańskiego.

W ośrodku hippicznym Legii w Warszawie trenują nasi jeźdźcy. Co tydzień odbywają się starty kontrolne. Ich wyjazd do Meksyku nastąpi w ostatniej dekadzie września. Konie odlecają na kilka dni wcześniej transportem koni.

Dla szermierzy generalną próbą przedolimpijską jest budapesteński turniej krajów socjalistycznych. Na początku września wyjadą oni do Font Romeu, skąd – tak samo jak lekkoatleci – udadzą się bezpośrednio do Meksyku.

Gimnastycy, przebywają obecnie w Wiśle. Następnie lecą do Font Romeu, a stamtąd bezpośrednio na Olimpiadę. Okazuje się, że istnieje szansa wyjazdu do

Meksyku również naszych gimnastyczek. Prezydium PKOl anulowało bowiem poprzednią decyzję, na mocy której start ich był wykluczony. Udział gimnastyczek w najbliższych Igrzyskach zależeć będzie już tylko i wyłącznie od ich pracy i formy.

Cieciarzowie przebywają w COPO na Bielanych. Zrezygnowali oni z planowanego występu w Finlandii w tradycyjnym turnieju o puchar Bałtyku. Po krótkiej przerwie udadzą się do Zakopanego. Stąd, na 8 dni przed rozpoczęciem Igrzysk, wyjadą do Meksyku.

Zapaśnicy w najbliższym czasie wystąpią w Memoriale Pytlasińskiego i „Wstępie Tatr” w Zakopanem. 4 września wyjadą do wysokogórskiego ośrodka Cacha-dzore w ZSRR, gdzie trenować będą wspólnie z zawodnikami radzieckimi. Po 15-dniowym pobycie powrócą do kraju, a następnie odlecają do Meksyku.

Wioslarze po starcie w regatach w Amsterdamie, przebywają na zgrupowaniu w Wałcu. W końcu sierpnia oczekuje ich jeszcze start na jeziorze Snagów w czwór-meczu z CSRS, NRD i Rumunią. Oni również jadą do Font Romeu, gdzie na wysokości ponad 2 tys. metrów znajduje się górskie jezioro. Stamtąd ich droga prowadzi prosto do Meksyku.

Po raz pierwszy od 32 lat w Igrzyskach wystąpią nasi żeglarze. Zawieja weźmie udział w końcu sierpnia w mistrzostwach Europy w klasie Finn, natomiast olimpijską załogą „Latającego Holendra” Iwiński i Raczyski trenować będzie na Zalewie Żegrzyńskim. We wrześniu nasi żeglarze jadą do Jugosławii, a następnie do Acapulco, gdzie odbędą się Olimpiady w żeglars-twie.

Siatkarze biorą obecnie udział w turnieju w Rumuni. Później czeka ich start w podobnych zawodach w NRD. Przewidywany jest jeszcze udział w turnieju międzynarodowym w Warszawie. Potem udadzą się do ośrodka w Cacha-dzore.

Siatkarki trenują w Warszawie. Mają jeszcze uczestniczyć w międzynarodowym turnieju w Łodzi. Następnie, razem z siatkarzami, udadzą się do ZSRR. Zarówno one, jak i ich koledzy wyjadą do Meksyku 23 września.

Skoczkowie do wody, po bardzo udanym starcie w Bolzano, do Olimpiady przygotowywać się będą w Warszawie, skąd bezpośrednio wyjadą na Olimpiadę.

Pływaków oczekuje w najbliższych dniach niezwykle ważny start w Grand Prix Warszawy, który zdecydowanie o olimpijskim składzie. Również i ich droga do Meksyku prowadzić będzie przez Font Romeu we Francji.

Strzelcy zarówno kulowi, jak i strutowi przez cały okres, poprzedzający wyjazd na Igrzyska, przygotowywać się będą w Warszawie.

Zdecydowane zwycięstwo drużyny Expressu

Ogromne zainteresowanie wywołał w stolicy tradycyjny już pojedynek piłkarski między Kadra PZPN i drużyną wybraną w plebiscycie przez Czytelników „Expressu Wieczornego”.

Zespół Expressu wziął pewny rewanż za ubiegłoroczną porażkę i wygrał z Kadra 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Marks w 44 i 58 min., Dejna w 49 min., Rother w 63 min. oraz Banaś w 83 min. Strzelcem jedynej bramki dla kadry był Blaut w 85 min.

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski

W środę, w drugim dniu, odbywających się na kortach katorowickiego Baidonu, międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, kontynuowano eliminacyjne gry w singlu kobiet i mężczyzn, rozpoczęły się też gry podwójne i mieszane.

Dobra formę zademonstrował Rybarczyk, który tylko na początku gry miał trudności w pojedynku z Australijczykiem Den-tem. Polak wygrał 6:3, 6:0.

Interesujący przebieg miał pojedynek Płatkę z mistrzem Wimbledonu w kategorii juniorów Alexandrem (Australia). Zwyciężył Australijczyk 6:2, 5:7, 6:4.

Miła niespodziankę sprawił Orlikowski, zwyciężąc w 2 setach (6:2, 6:1) roztawionego z nr 8 Rumuna Marcu.

Gasiorek łatwo wygrał z Andrzejewskim 6:1, 6:3.

Każdego...

W Erywaniu zakończył się turniej bokserski z udziałem klubów odpowiedników naszej Gwardii. Gospodarze – Dynamo ZSRR zdobyli 5 złotych medali i 64 punkty. Gwardziści zajęli drugie miejsce – 36 pkt. Nasi zawodnicy wywalczyli 2 złote medale Krzysztof Rynkiewicz w wadze lekkopółśredniej, i Jan Fabich w półciężkiej.

Na mityngu pływackim w Londynie zawodnik NRF Hothaus ustanowił nowy rekord świata na dystansie 440 y stylem zmiennym w czasie 4.46,8. Poprzedni rekord Australijczyka Reynoldsa wynosił 4.50,8.

Lekkoatletki holenderskie (Keizer, Van der Made, Gommer) ustanowiły rekord świata w sztafecie 3x800 m uzyskując czas 6.15,5.

Przed wyjazdem naszej lekkoatletycznej reprezentacji do Londynu na mecz Polska – Wielka Brytania, w Warszawie na stadionie Legii, odbędzie się międzynarodowy mityng z udziałem reprezentantów NRD i Rumunii. Impreza ta odbędzie się przy świetle elektrycznym.

Puchar Węgier zdobyli piłkarze budapesteńskiej drużyny MTK. W finałowym meczu pokonali oni Honved Budapest 2:1.

W międzynarodowym turnieju szermierczym w Budapeszcie duży sukces odnieśli nasi szabliscy zajmując indywidualnie trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Wyda przed Lisewskim, Skrudlikiem, Syskinem (ZSRR).

KONKURS Z NAGRODAMI! (Wytnij i zachowaj)

OLIMPIADA

transmisja telewizyjna z MEKSYKU



TELEWIZOR

możesz nabyć NA RATY poprzez ORS

Alga	14c — 250 zł	Ametyst	19c — 400 zł
Lazuryt	17c — 270 zł	Topaz	21c — 360 zł
Tosca	17c — 270 zł	Topaz	23c — 550 zł
Fiord	17c — 270 zł	Opal	23c — 550 zł
Atol	19c — 390 zł	Szecherezada	23c — 550 zł

DO NABYCIA W SKLEPACH ZURT i innych

KUPON 2. Następne 2 kupony w kolejnych ogłoszeniach.

Podać adres najbliższej agencji ORS:

K6816

UWAGA!

UWAGA!

KIERMASZ SZKOLNY

- RYNEK JEŻYCKI —
- NIEDZIELA, 25. VIII. 1968 r. —
- OD GODZINY 9 DO 13.

W KIERMASZU BIORĄ UDZIAŁ DYREKCJE MHD, KTÓRE ZAPEWNIĄ: artykuły papiernicze, przybory szkolne, obuwie dziecięce i młodzieżowe, galanterię skórzaną, odzież szkolną i tkaniny, zabawki, artykuły sportowe, słodycze, napoje, owoce.

M6712

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

W BĘDLEWIE,

pow. Poznań, p-ta Będlewo, tel. 1

PRZYJMUJE JESZCZE do 30 sierpnia 1968 r.

KANDYDATÓW DO KLAS I na rok szkolny 1968/69.

Istnieje możliwość zakwaterowania w internacie.

K6521

SKŁADAJĄC KUPONY

na niedzielą grę

«KOZIOŁKI»

masz trzykrotną szansę.

NIE TRAC OKAZJI

K6719

Samochody

Kupię T-3arta — Syrenę. Oferty: Gniezno, Staszica 11 m. 9. 321p

Warszawę 203 sprzedam. Poznań-Swiercawo, Kolskiego 7. 29774gpr.

Sprzedam samochody Syreny 103, Fiat 600, Orzechowa 1 m. 11 (Dębica). 30666g

Sprzedam Wartburg Cam-ping. Wielka 13 m. 17. 30665g

Nieruchomości

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne 14 ha. Jezierzycie Kościelne 48, powiat Leszno. 830p

Parcelę budowlaną w Płakowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29946g.

Sprzedam działkę 1 ha w Szczepankowie. Szczepankowo, ul. Gardowska 13 m. 1. 29927g

Zguby

Zgubiłem prawo jazdy kat. ciągnikowo-amatorskiej + motocykl, wydane przez Wydział Komunikacji PMRN Pleszew na nazwisko Franciszek Lipszak, Pacanowice. 814p

Różne

Wypożyczam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania — Długa nr 9. 28485g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 29664g

Przetargi

Gorzowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 4, tel. 30-25 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY TOKARSKIE, w wyniku których wykonywane mają być pierścienie o średnicy zewn. Ø 170 i wewn. 147 mm, z materiału zleconodawcy.

Wartość robót określa się na około 1 mln. zł. Termin wykonania — sukcesywnie do końca br. poczynszy od dnia 1 września 1968 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 29 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia 1968 r. Blizszych informacji udziela Dział Kooperacji — telefon 30-26, wewn. 13.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K6632

Stacja Hodowli Roślin Rogaczewo poczta Turew, pow. Kościan ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

wykonanie OPRYSKIWAŃ w gospodarstwie Choryń

PRZEBUDOWĘ wnętrza obory w gospodarstwie Lubin

PRZEBUDOWĘ wnętrza budynku mieszkalnego w gospodarstwie Lubin

ZALOZENIE RYNIEN na budynkach mieszkalnych i gospodarskich w podległych gospodarstwach

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 30 dni od daty ogłoszenia w biurze SHR Rogaczewo.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. Termin wykonania robót do uzgodnienia z Dyrekcją. K6405

Pracownicy poszukiwani

Powiatowy Zakład Weterynarii w Ostrzeszowie — przyjmuje do pracy

REFERENTA zaopatrzenia apteki weterynaryjnej — zaraz. Wymagane wykształcenie farmaceutyczne, chemiczne lub weterynaryjne.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Powiatowy Zakład Weterynarii w Ostrzeszowie, ul. Mikołaja 18, telefon 247. K6329

W dniu 20 sierpnia 1968 r. zmarł nagle nasz ukochany brat, szwagier i wujek

JOZEF SZWAJCA

emer. urzędnik DOKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 76 m. 8. 30677g

Dnia 19 sierpnia 1968 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie,

wybitny artysta plastyk

STANISŁAW POWALISZ

członek Związku Polskich Artystów Plastyków, laureat wielu nagród, odznaczony licznymi medalami za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie witrażu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia 1968 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Związek Polskich Artystów Plastyków

Zarząd Okręgu w Poznaniu 30718g

Praca

Potrzebne dobre krawcowe — odzież dziecięca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30444g.

Potrzebna uczennica krawcowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30445g.

Gospośka potrzebna, dobre wynagrodzenie. Marcinkowskiego 11 m. 20 — dolne podwórze. 30644g

Opiekunka do rocznej dziewczynki potrzebna zaraz. Poznań, ul. Głogowska 116 m. 6. 30728g

Ucznia w zawodzie slusarskim przyjmie, może być powyżej 18 lat. Warsztat slusarski, Niemcewskiego, Magazynowa 11. 30161g

Potrzebni pracownicy sta- li mężczyzna i kobieta na rolnictwo. Osieczna, pow. Leszno, ul. Łącka 6, Gospodarstwo rolne. 826p

Krawcowa — specjalność płaszczy — laminat zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 8. 29609g

Przyjmie opiekunkę do 2 dzieci na kilka godzin dziennie. Tel. 408-55. 30451g

Przyjmie slusarza - spawacza. Kuźdowicz, warsztat, Dąbrowskiego 94a w podwórzu. 30652g

Tańców szybko uczyć. Po znań, Mickiewicza 27 m. 7a. 29337g

Wyprowadzę urządzenia gabinetu lekarskiego, na rzędzi ginekologiczne i książki lekarskie. Lampe go 6 m 5 godz. 15-17. 30340g

Sprzedam perkusję nieużywaną Ewerplay Extra. Wiadomość — Oborniki Wlkp., tel. 82. 818p

Wózek dziecięcy różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 27650g

Wytwórnia wózków dziecięcych — poleca najtańiej — Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12. 29374g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Daszewice, pow. Poznań, ul. Poznańska 55. 29909g

W dniu 19 sierpnia 1968 r. zmarł długoletni członek naszej kasy, sp.

STANISŁAW POWALISZ

artysta plastyk - witrażysta

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

O liczny udział członków w uroczystościach prosi

ZARZĄD KASY POGRZEBOWEJ SZKOLARZY W POZNANIU

Dojazd autobusem 70 z Al. Marcinkowskiego. 30667g

Dnia 19. VIII. 1968 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

WIKTOR PIASECKI

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. VIII. 1968 r. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu

Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu 30621g

Redaguje. Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji)

redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski.

Lesław Tokarski (redaktor naczelnny): Telefony: 611-21 i 611-22

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja

nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Redakcja: 611-21 i 611-22. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty

informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady

TEATRY

OPERETKA — g. 19 „Serwus Piotrus”, pozostałe nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Mandrini” (franc. 11 l.), g. 18 „Olbryzm” (USA 14 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Testament gangstera” (franc. - włosko - niem. 14 l.); ASTRA (Golebia 8) — g. 20 „Zycie małżeńskie” (cz. i franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Piękna Angelika” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Druga prawda” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Zaloga” (pol. 10 l.); g. 18, 20 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Winnetou” (III s. j. 11 l.); GŁAZDA — g. 14, 17, 20 „Hutnik” (USA 11 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Wataha” (USA 16 l.); MALTA — g. 16 „Uciekinier w poszukiwaniu” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Rondo” (franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mroźny poranek” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 14 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); g. 17.30, 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDL — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Dżingis Chan” (ang.-j. - NFR 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 19.30 „Wieczny kalendarz” (bulg. 16 l.); SCALA — g. 17, 19 „Wojenka, wojenka” (franc. 14 l.); TECZA — g. 17.30 „Zdradziecki strzał” (radz. 11 l.); g. 19.30 „Tragiczne polowanie” (brazyl. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoty człowiek” (weg. 12 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Kto chce zabić Jessi” (czeski 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Falszywe banknoty” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18.30 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ringo Kid” (USA 14 l.); FO TOPLASTIKON — g. 12-21 „Szwajcaria”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.

Narodowe (Aleje Macinkowskiego 9) — g. 9-15.

Rzemiosła (Srebrniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosła Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-13.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.

Muzeum Rzemiosła Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10-19.

DVZURY

Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba.

Ambulatoria: Internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgii II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatra.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę, Główna 53, Staroleśka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.25 Melodie na dzień dobry; 8.20 „Najlepszy dzień” — Muzyczna m. rozrywka; 8.44 Konc. z cz. 9 D. dla dzieci; „Lato i ty”; 9.20 Suity baletowe kompozytorów franc.; 10 „Dziki juhas” opow. z tomu „Na Skalnym Podhalu”; 10.20

Spotkanie z muzyką J. Offenbacha; 10.50 „Dr. Zabiński przed mi krofonom”; 11.20 minut ze Studia „Rytm”; 11.20 Parafazy popularnych melodii i przebojów; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 A. Hrisanide: Trio na skrzypce, altówkę i fagot; 13.20 Muzykanta mocno grajcie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze R. Giegie; 14.10 Utwory Rossiniego, Schumann i Liszta; 15.05 Z życia ZSR; 15.30 Dla dzieci młodzieży „Pałeczka” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Z księgarskiej lady; 19.20 „List z Polski”; „Pierwsi” — rep.; 19.35 Konc. słynnych solistów; 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — 1968 — „Piosenka nie zna granic”; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 „Wyrwany rachunek” fragm. I pow.; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 Kalendarz kulturowy; 15 Folklor muzyczny Rumunii z cyklu: „Pieśni i Tańce Świata”; 15.20 Harcerskie lato w Olsztynie; 15.50 „Wynalazki pilnie poszukiwane”; „Nowa technika na zamówienie”; 17.10 Muzyka; 17.30 G. Brom i jego orkiestra; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 „Tematy poporne nieaktualne” — felieton; 18.20 Utwory J. Miliana; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Na forte-

pianie gra Janczy Körösy; 19.07 To co mamy najnowszego; 19.30 Zespół Dziewiatka; 20 Rumuńskie tańce ludowe; 20.20 Powieść w od cinkach: „Znaczący kapitan”; 21.31 Konc. symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 22.31 „W imię róży” — aud. poetycka; 22.45 Muzyka kameralna; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Mel. tan.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Cena strachu” — odc. 15 pow.; 17.40 Aktualności polskie go big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Francja, Anglia w piosence; 18.30 Teatrzyk piosenki „Piccolo”; „Córka kaja”; 18.35 Tylko po hiszpańsku; 18 Czytamy pamiętniki — St. Morawski; 19.15 Lutnia po Villonie; 19.25 Hank Jones gra Gershwin; 19.35 Pod szafarowa igła; 20 Zebra — Krakowski magazyn motoryzacyjny; 20.15 Rytmy wieczoru; 20.35 Alboś my to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 Stonpersi z Warszawy i Nowego Orleanu; 21.30 Latarnia Diogenesa — „Jak Jano sik tańczył z cesarzową”; 21.50 Opera tygodnia — Charles Gounod „Faust”; 22.09 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Manfre da Manna; 22.15 18 odc. „Potop”; 22.45 Szlagiery z muzyką; 23 Miniaturowe poetyckie — uroki egzotyki; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Graja Lakio i Costakis.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10 — 10.55 — „Śpiący nie kłamie” i „Uprzejmy mor-

Poznańskie hufce pracy dobrze spisały się w akcji żniwnej

Ponad 1500 uczniów szkół średnich i zawodowych oraz studentów wyższych uczelni Poznania wyjechało w tym roku w ramach ochotniczych hufców pracy do PGR-ów lub rejonów leśnych. Z tej liczby około 600 osób stanowili ochotnicy spośród młodzieży niepracującej lub nieuczącej się, którzy stanęli do pracy połowych na apele Wojewódzkiej Komendy OHP pod hasłami: „Młodzież wielkopolska ojczyźnie chleb” i „Kto żyw do żniw”.

Tegoroczne żniwa z uwagi na złą pogodę, zwłaszcza w lipcu, nie były łatwe. Toteż w szeregu przypadków pomoc młodzieży okazała się nieodzowna. W wielu PGR-ach młodzi poznaniacy stanowili jedyną, dodatkową siłę roboczą, dzięki której udało się szybko dokonać sprzątu zbóż.

Praca w OHP zyskała sobie na przestrzeni ostatnich lat popularność wśród młodzieży. Zainteresowanej zwłaszcza dobrym, dodatkowym zarobkiem. Ale działanie brygad pracy zdobywa też uznanie kierownictwa większości gospodarstw rolnych i leśnych. Trzeba też dodać, że większość grup młodzieżowych z poszczególnych szkół bądź uczelni ob sługuje od szeregu lat te same ośrodki rolne.

Dlaczego zamknięte?

Obok wielkiego kombinatu handlowo-usługowego na placu przy ulicach Świerczewskiego i Grochowskiej wybudowano także podziemne szalety. Dobry to pomysł, jako że w tym rejonie dzielnicy Grunwald coraz więcej przechodniów i spacerowiczów. Zdać więc by się mogło, że skoro coś takiego istnieje — powinno być stale czynne. Niestety, jak nam sygnalizują czytelnicy, wspomniane publiczne ustępy bywają zamknięte. Tak przynajmniej było w minioną niedzielę, choć wokół placu, na którym stoi kombinat, spacerowało wielu przechodniów.

Przy okazji czujemy się w obowiązku odnotować, że równie w niedzielę nie była czynna fontanna, którą wybudowano przed wejściem do kawiarni i restauracji „Słoneczna”. Czyżby w jednym i drugim przypadku już coś niedomagało, czy tylko wina to czyjś zapomnienia? (c)

Odpowiadamy

Andrzej R. — Podajemy adresy: Orkiestra Polskiego Radia Warszawy ul. Noakowskiego 18/20. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” mieści się w Karolinie pod Warszawą poczta Podkowa Leśna.

(1973)
Małgorzata J., Poznań. — Adres Osiedla Młodych; ul. Wyspiańskiego 15 a. (1966)

Jan Buski. — Słowo pryncypialny (od łacińskiego principalis — początkowy) oznacza zasadniczy, główny; opierający się na określonych zasadach; trzymający się wytrwale określonych zasad.

(1983)
A. L. — Zwolnienie lekarskie udzielone na opiekę nad chorym dzieckiem nie powoduje przedłużenia urlopu. Tylko choroba własna pracownika trwająca dłużej niż 3 dni, powoduje odliczenie tych dni od wykorzystanego urlopu wypoczynkowego. (1914)

Spotkanie z muzyką J. Offenbacha; 10.50 „Dr. Zabiński przed mi krofonom”; 11.20 minut ze Studia „Rytm”; 11.20 Parafazy popularnych melodii i przebojów; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 A. Hrisanide: Trio na skrzypce, altówkę i fagot; 13.20 Muzykanta mocno grajcie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze R. Giegie; 14.10 Utwory Rossiniego, Schumann i Liszta; 15.05 Z życia ZSR; 15.30 Dla dzieci młodzieży „Pałeczka” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Z księgarskiej lady; 19.20 „List z Polski”; „Pierwsi” — rep.; 19.35 Konc. słynnych solistów; 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — 1968 — „Piosenka nie zna granic”; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 „Wyrwany rachunek” fragm. I pow.; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 Kalendarz kulturowy; 15 Folklor muzyczny Rumunii z cyklu: „Pieśni i Tańce Świata”; 15.20 Harcerskie lato w Olsztynie; 15.50 „Wynalazki pilnie poszukiwane”; „Nowa technika na zamówienie”; 17.10 Muzyka; 17.30 G. Brom i jego orkiestra; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 „Tematy poporne nieaktualne” — felieton; 18.20 Utwory J. Miliana; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Na forte-

pianie gra Janczy Körösy; 19.07 To co mamy najnowszego; 19.30 Zespół Dziewiatka; 20 Rumuńskie tańce ludowe; 20.20 Powieść w od cinkach: „Znaczący kapitan”; 21.31 Konc. symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 22.31 „W imię róży” — aud. poetycka; 22.45 Muzyka kameralna; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Mel. tan.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Cena strachu” — odc. 15 pow.; 17.40 Aktualności polskie go big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Francja, Anglia w piosence; 18.30 Teatrzyk piosenki „Piccolo”; „Córka kaja”; 18.35 Tylko po hiszpańsku; 18 Czytamy pamiętniki — St. Morawski; 19.15 Lutnia po Villonie; 19.25 Hank Jones gra Gershwin; 19.35 Pod szafarowa igła; 20 Zebra — Krakowski magazyn motoryzacyjny; 20.15 Rytmy wieczoru; 20.35 Alboś my to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 Stonpersi z Warszawy i Nowego Orleanu; 21.30 Latarnia Diogenesa — „Jak Jano sik tańczył z cesarzową”; 21.50 Opera tygodnia — Charles Gounod „Faust”; 22.09 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Manfre da Manna; 22.15 18 odc. „Potop”; 22.45 Szlagiery z muzyką; 23 Miniaturowe poetyckie — uroki egzotyki; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Graja Lakio i Costakis.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10 — 10.55 — „Śpiący nie kłamie” i „Uprzejmy mor-

roku 22 uczniów TS pracowało na terenie zakładu rolnego w Oporówku.

Liczne listy i inne informacje pozwalają twierdzić, że kierownictwa gospodarstw rolnych cenią sobie pracę brygad OHP. Dowodem tego są nie tylko gotowane wcześniej dobre warunki pobytu, ale także liczne nagrody fundowane dla uczestników grup żniwnych bądź nawet dla samych szkół. Oto np. kierownictwo zespołu PGR Bytyn ufundowało liczne nagrody rzeczowe uczniom Technikum Łączności. Podobnie postąpiła Stadnina Koni w Posadowie, która w zeszłym roku przekazała Technikum Przemysłu Spożywczego 5 000 zł. na sztandar szkolnej organizacji ZMS, a w tym roku przeznaczyła dla członków brygady OHP nagrody rzeczowe za dobrą pracę. Podobnych przykładów można by wymienić znacznie więcej.

Napływające do Komendy Wojewódzkiej OHP meldunki ze wszystkich zakątków województwa pozwalają twierdzić, że poznańska młodzież dobrze wywiązała się ze swych żniwnych obowiązków. (c)

27 bm. Opera wznawia działalność

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu z dniem 27 bm. wznowi swoją działalność przedstawieniem operetki J. Straussa „Zemsta nietoperza”. W czwartek 29 bm. odbędzie się setne przedstawienie operetki J. Offenbacha „Orfeusz w piekle”. Poprowadzi je Mieczysław Donajewski, a wśród solistów zobaczymy i usłyszymy m. in. E. Bernat, W. Jakubowska, B. Karłowska, I. Winiarska, J. Czekaya, A. Cwiczekowski, J. Katina i E. Kmiciewicz.

Uroczysta inauguracja sezonu 1968/69 nastąpi 31 bm. pod czas przedstawienia opery St. Moniuszki „Straszny Dwór”.

Po występach gościnnych we Włoszech, zespoły naszej Opery przystąpiły do pracy, czego wynikiem będzie premiera opery G. Donizetti’ego „Lucja z Lammermoor”, zaplanowana na pierwsze dni trwania nowego sezonu, na 7 IX br. Kasy Opery czynne są już codziennie. (na)

Turkowskie czworaczki ukończyły roczek

Nie tylko miasto Turek, ale cała Wielkopolska dumna jest z czworaczek, które w sierpniu ub. r. przyszły na świat. Troskliwa opieka lekarska, jaką zapewniło państwo dzieciom sprawiła, że całą czwórkę utrzymano w zdrowiu.

Wczoraj w Turkowskich Zakładach Jedwabniczych w Turku z okazji pierwszej rocznicy urodzin czworaczek, odbyła się okolicznościowa uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego,

derca” — filmy polskie TV z serii „Kpt. Sowa na tropie”; 17.05 — Wiadomości; 17.10 — Nie tylko dla pań — magazyn; 17.30 — „Gdzieś na końcu świata” — film z cyklu: „Z kamera po świecie”; 17.40 — Święto lotnictwa; 18 — Telekam; 18.10 — Kronika 50-lecia Kraju Rad; 18.40 — Bezpośredni raport z Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej „OWO 68”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.15 — VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Piosenka nie zna granic”. Reż. — Jerzy Gruza (niepunktowany konkurs uczestników festiwalu) (Gdańsk); w przerwie ok. 21.45 — 22 — Dziennik.

PIATEK: 10-11.35 — „Kodyn” — film fab. prod. rumuńsko-franc.; 15.30 — „Polowanie i ochrona przyrody” (Moskwa); 16.30 — „Teleferie” — w programie — „Związek Zielonego Zeszytu”; — „Niewidzialna ręka”; — „Piątkowe towarzystwo Nieprzemakalnych”; — „Kronika pod lwem”; — Film z serii — „Znak Zorro”; 17.45 — Wiadomości; 17.50 — „Z wedka i trójlufka” — felieton literacki — E. Pankuszy; 18.05 — „Klub dobrych gospodarzy”; 18.50 — „Trybuna TV”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.15 — VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień Polski” — (ok. 30 piosenek) wykonuje piosenki polskie w języku własnego króla Gdańsk. W przerwie — ok. 21.45 — „Pejzaże”. Po zakończeniu transmisji: — Dziennik TV.

TV zastrzeżenie prawa zmian w programie.

Po raz czwarły z rządu Wrzesień miesiącem budowy Parku Przyjaźni na Cytadeli

Tradycyjnym już zwyczajem, Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej na Cytadeli, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłaszają wrzesień miesiącem budowy parku.

Ostatni rok przyniósł tak olbrzymie zmiany, iż trudno już znaleźć to co zwykło nazywać się Cytadelą. Obecnie kończy się budowa dwóch mostów żelbetonowych na trasie Alei Republiki; w oddanym już do użytku amfiteatrze przeprowadza się ostatnie prace wykonawcze, a w czterohektarowym rosarium przystąpiono do formowania pól, na których w jesieni zostaną wysadzone pierwsze tysiące krzewów róż. Buduje się też betonowe pergole i formuje zbroczna w pobliżu obelisku. W najbliższym czasie żołnierze Wielkopolskiej Jednostki WOW przystąpią do budowy toru saneczkowego położonego tuż przy Alei Szelagowskiej, którego projekt opracowało Wojewódzkie Biuro Budownictwa Wiejskiego.

Ostatnio Muzeum Wyzwolenia Miasta Poznania (Militarium) otrzymało urny zawierające ziemię z pobojowisk z miast Bohaterów Związku Radzieckiego: Moskwy, Wołgogradu, Sewastopola, Odessy i Leningradu. Urny te umieszczone zostaną w specjalnych gablotach w jednej ze ścian muzeum.

Do Komitetu Budowy napływają ze wszystkich stron nowe zobowiązania. I tak: Spółdzielnia „Ochrona Obiektów” zakupi i zasadzi kilkadziesiąt drzew iglastych, producenci róż za pośrednictwem CNOW przekażą do rosarium kilka tysięcy róż. Spółdzielnia „Introkarton” w czynie społecznym przygotowała złote księgi pamiątkowe dla budowniczych parku. Powstał też Komitet Redakcyjny, który opracuje monografię Cytadeli. Na czele tego komitetu stanął red. Z. Szumowski z „Głosu Wielkopolskiego”. Wydawnictwo to ukaże się w 25-lecie wyzwolenia naszego miasta.

Kierownictwo robót na Cytadeli przygotowało dla poznaniaków szeroki front dla prac społecznych. Należy bowiem oczekiwać, że tak jak w latach ubiegłych i w tym roku mieszkańcy naszego miasta staną gremialnie do czynu społecznego, który pozwoli na

O tych co na morzu

Czesław Romiński, kierownik poznańskiego Klubu Młodzieżowego Prasy i Książki miał okazję spędzić kilka tygodni na statku „Wiślica”. Podróż ta dostarczyła wielu okazji do udokumentowania pracy i życia marynarzy na jednej z pływających jednostek naszej marynarki handlowej. Uczynił to Cz. Romiński przy pomocy kamery fotograficznej.

Obecnie, w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego trwa prezentacja 40 fotografii stanowiących plan podróży. Wystawa nosi tytuł: „69 dni z tymi co na morzu”. Zestaw nie może pretendować do miana fotografii artystycznej. Jest jednak trafnie skomponowanym reportażem ilustrującym codzienny trud marynarski, związany jakże często z kaprysmi morza, a także z obowiązkiem utrzymania płynącej jednostki w należytej sprawności.

Romiński ilustruje swój pobyt pasażerski na statku dość wszechstronnie, nie omijając żadnej z nadających się okazji i sytuacji do utrwalenia pewnych wydarzeń na kliszy. Szkoda jednak, że nie niektóre ujęcia są zbyt statyczne, co osłabia atrakcyjność tematu. (c)

MO poszukuje sprawcę wypadku

W dniu 7 sierpnia br., pomiędzy godziną 21 a 24, na odcinku szosy Tarnowa Podgórze — Swadzin nieustalony kierowca jadący w kierunku Poznania potrącił idącego lewą stroną drogi mężczyznę, który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała i został przewieziony do szpitala. Kierowca, który spowodował wypadek zbiegł z miejsca zdarzenia. Stwierdzono, że samochód, którym potrącono mężczyznę idącego do Tarnowa Podgórnego, był koloru jasnoniebieskiego, miał biały prawy przedni kierunkowskaz, oraz światło koloru pomarańczowego na prawym przednim błotniku, szkła tych światel zostały zbite.

Wzywa się kierowcę, który spowodował wypadek do zgłoszenia się w najbliższej jednostce MO. Ponadto prosi się wszystkie osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o osobie zgłoszonej się w najbliższej jednostce MO lub w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 7, pokój 8 lub o telefoniczne skontaktowanie się na numery telefonów 655-76, 412-337, 412-451, w godzinach od 8 do 16. (na)

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 23. 8. 68 r. w godz. 8-14 dla ulic: Ściegiennego (od Listopadowej do Gwiazdowej — lewa strona), Świeżanów (od Ściegiennego do Palacza), Heweliusza, Palacza (od Olszyny do Słonecznej), Słonecznej (od Palacza do Ściegiennego); Studziennej, Kotlarskiej, Blacharskiej, Mariackiej, Krótkiej, Smolnej (od nr 10-12b i od 14-17).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

(M-6192)

Zebrań plenarnych członków Kola ZBOWiD Główna odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w szkole przy ul. Tomickiego.

Pośpiewać, potaćzyć...

Do takiej zawsze milej, godziwej rozrywki próbuje zachęcić, zwłaszcza ludzi starszych, kierownictwo „Adrii”, zapraszając na pierwszy z wznawionych „czwartków” pod znanym zawołaniem: sta re melodie. Zdać się że zachęta ta nie wymaga... specjalnej zachęty; wieczorki starych melodii w lokalu przy Głogowskiej mają już swoją renomę i co najważniejsze, bawia, wywołują uśmiech i, powiedzmy to sobie otwarcie, nie jednemu nasuwają wspomnienia na kanwie starych przebojów.

Grać będzie zespół Majchrowicza, a wieczór poprowadzi Bolesław Paja. (i)

FOTOGRAFIKA

O tych co na morzu

Czesław Romiński, kierownik poznańskiego Klubu Młodzieżowego Prasy i Książki miał okazję spędzić kilka tygodni na statku „Wiślica”. Podróż ta dostarczyła wielu okazji do udokumentowania pracy i życia marynarzy na jednej z pływających jednostek naszej marynarki handlowej. Uczynił to Cz. Romiński przy pomocy kamery fotograficznej.

Obecnie, w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego trwa prezentacja 40 fotografii stanowiących plan podróży. Wystawa nosi tytuł: „69 dni z tymi co na morzu”. Zestaw nie może pretendować do miana fotografii artystycznej. Jest jednak trafnie skomponowanym reportażem ilustrującym codzienny trud marynarski, związany jakże często z kaprysmi morza, a także z obowiązkiem utrzymania płynącej jednostki w należytej sprawności.

Romiński ilustruje swój pobyt pasażerski na statku dość wszechstronnie, nie omijając żadnej z nadających się okazji i sytuacji do utrwalenia pewnych wydarzeń na kliszy. Szkoda jednak, że nie niektóre ujęcia są zbyt statyczne, co osłabia atrakcyjność tematu. (c)

MO poszukuje sprawcę wypadku

W dniu 7 sierpnia br., pomiędzy godziną 21 a 24, na odcinku szosy Tarnowa Podgórze — Swadzin nieustalony kierowca jadący w kierunku Poznania potrącił idącego lewą stroną drogi mężczyznę, który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała i został przewieziony do szpitala. Kierowca, który spowodował wypadek zbiegł z miejsca zdarzenia. Stwierdzono, że samochód, którym potrącono mężczyznę idącego do Tarnowa Podgórnego, był koloru jasnoniebieskiego, miał biały prawy przedni kierunkowskaz, oraz światło koloru pomarańczowego na prawym przednim błotniku, szkła tych światel zostały zbite.

Wzywa się kierowcę, który spowodował wypadek do zgłoszenia się w najbliższej jednostce MO. Ponadto prosi się wszystkie osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji